**Nr. 65. Dnia 6 marca.** **Poniedziałek.** **Dnia 22 lutego (6 marca) 1893 r.**

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą** miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja:** za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: Wiktoryna. | Wschód słońca o godzinie 6-ej minut 49. | Wschód księżyca o godzinie 4 minut 8 w. | Piątek: 40 Męczenników. |
| Wtorek: Tomasza. | Zachód „ „ 5-ej „ 37 | Zachód „ „ 6 „ 48 r. | Sobota: Kunegundy Ces. |
| Środa: Jana Bożego. | Długość dnia godzin 10 „ 48 | Wysokość wody na Wiśle st. 14 c. 0 (st. 14 c. 4). | Niedziela: Grzegorza P. |
| Czwartek: Franciszki W. | Przybyło „ 3 „ 10 | Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 2°. | Poniedz: Nicefora Męcz. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.***
***W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.***

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Bogowita bł, jutro Miłogosta.

*Zapisy:* Czwarty dzień zapisów kandydatów do kolonij letnich dla ubogich dzieci. (Z zapisami przybywać winni do lecznicy I-ej przy ulicy Niecałej № 1-szy od godz. 7½ wieczorem sami rodzice, bez dzieci, które nie mogą być młodsze nad lat 8 i starsze nad lat 13.)

*Wystawy stałe:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wiecz.) Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm. 17—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

*Teatry:* **Wielki:** dziś „Faworyta" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny i p. Oktawjusza Nouvelli'ego); jutro „Hugonoci" (z udziałem panny Kazimiery Hellerówny i p. Oktawjusza Nouvelli'ego);—**Rozmaitości:** dziś „Fredzio"; jutro „Te, które się szanuje" oraz „Tancerka"; — **Mały:** dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Mężatka-panna" oraz „Gondoljerzy". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesjami ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W tymże kościele, o godz. 4-ej po południu, odbędzie się nabożeństwo pasyjne.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Reformą wojskową i analizą mowy cesarza Wilhelma, wygłoszonej w d. 1-ym b. m. na obiedzie prezydenta prowincji brandenburskiej w obliczu stanów sejmowych tejże, zajęta jest obecnie żywo prasa niemiecka.

Kwestja reformy wojskowej wchodzi w okres coraz pilniejszy: ferje wielkanocne za trzy niespełna tygodnie, a tu bardzo mało dotąd zrobiono. Ci nawet, którym najbardziej się śpieszy, dalecy już są od złudzenia, aby projekt rządowy doczekał się dyskusji w pełnej izbie jeszcze przed świętami Wielkanocnemi; byliby oni już dzisiaj kontenci, gdyby im kto zaręczył, że projekt będzie uchwalony do Zielonych Świątek, nie ulegnie zaś odroczeniu do sesji jesiennej. Tymczasem znawcy tajemnic zakulisowych zapewniają, że toczą się istotnie z przewódzcami centrum katolickiego układy o pojednanie się z projektem, który dotąd w łonie tego stronnictwa bez widocznych i przekonywających powodów napotykał na tak nieprzejednany i nieskruszony opór.

Powrót z Rzymu przewodniczącego tej frakcji parlamentarnej, hr. Ballestrema, ożywił bieg tych cichych rokowań, w okres stanowczy wejdą one wszakże dopiero ze spodziewanym w d. 11-ym b. m. powrotem księcia biskupa wrocławskiego, kardynała Koppa, z wiecznego miasta. Kardynał Kopp jest uznanym przez obie strony pośrednikiem pomiędzy rządem a stronnictwem centrum katolickiego. Przypuszczają dosyć powszechnie, że układy toczą się na tle odszukanego *ad hoc* związku pomiędzy reformą wojskową a projektem przywołania napowrót jezuitów do Niemiec, który już w d. 15-ym b. m. stanie na porządku obrad parlamentu niemieckiego. Wprawdzie rząd wypierał się dotąd energicznie wszelakiej gotowości do dyskusji nad tym przedmiotem, który nie jest dla niego pożądanym, ale losy projektu wojskowego są mu w tej chwili droższe nad wszystko; być może przeto, że nie ulęknie się nawet zarzutu wstecznictwa, jakim obarczą go naturalnie wszystkie żywioły liberalne społeczeństwa, byle za cenę tej moralnej ofiary zdobyć powiększenie armji.

Echa mowy cesarskiej przebrzmiewają w licznych komentarzach prasy niemieckiej wszelakich odcieni. Potrzeba przyznać, że rola komentatorów trudniejsza w tym wypadku, niż kiedykolwiek. Mowa bowiem cesarska tendencyjnie trzymaną była w sferze tak abstrakcyjnych ogólników, że bezpośredniego jej związku duchowego z jakimkolwiek przedmiotem aktualnym współczesnego ruchu politycznego w Niemczech odszukać niepodobna, a raczej wiąże się ona jednako ze wszystkiem pajęczą nicią mglistego, szerokiego a mało treściwego frazesu.

Zagadkę wszakże cesarz Wilhelm postawił nie-łada do rozwiązania: kogo rozumiał pod tymi, „którzy zadowoleni być chcą" i „których jedynie cesarz zadowolić zdoła"?

Przeważnie upatrują w tej warunkowej kwalifikacji na zadowolonych odgłos ostatniego szturmu agrarnego na rząd za zawarcie traktatów handlowych i zniżenie ceł. Sądzilibyśmy, że właściwiej by-

# „RATCLIFF."

**Mascagni — Heine.**

„Pisałem „Wiliama Ratcliffa" w Berlinie „Pod lipami", przez trzy dni ostatnie stycznia 1821-go r., podczas gdy blask słoneczny oświecał z jakąś mdłą satysfakcją śniegiem osypane dachy i smutno z liści oberwane drzewa. Pisałem jednym tchem, bez bruljonu. Podczas pisania zdało mi się, że słyszę nad głową szelest jakby skrzydeł ptasich. Gdym wspomniał o tem przyjaciołom moim, młodym berlińskim poetom, spojrzeli po sobie z dziwnym na twarzy wyrazem i zapewnili mię jednogłośnie, że im, podczas pisania poezyj, nigdy się coś podobnego nie wydarza."

A na innem miejscu, w wierszowanem „Posłaniu" poprzedzającem książkowe wydanie „Ratcliffa", pisze Heine:

Zagrobowego świata rdzawe rygle
Otom odwalił krzepkiemi rękami,
Z czerwonej księgi miłości serdecznej
Siedm tajemniczych zerwałem pieczęci
I com wyczytał na prawiecznych kartach,
To ci przynoszę w pieśni tej odbiciu.
Ja sam zaginę, zginie imie moje,
Ale trwać wiecznie musi ta pieśń moja.

Z tych dwóch własnych komentarzy poety dowiadujemy się przeto, że: pisał Heine „Ratcliffa" w zaraniu młodości, w 22-im roku życia, że zamknął w dramat swój, a raczej w „udramatyzowaną balladę" swoją, serdeczne dzieje, obchodzące go blizko bardzo, że pisał ów utwór z zapałem wielkim, pod silnem wrażeniem tematu, że wreszcie roił o świetnej przyszłości dla dzieła swego najmilszego, mniemając, iż nieśmiertelnego coś stworzył.

Wiemy tymczasem, że „Ratcliff" podobnie jak i parę jeszcze dramatycznych utworów Heinego, nietylko na żadnej scenie utrzymać się nie zdołał, nietylko, ku niejednokrotnemu ubolewaniu poety, stale przez teatry był pomijanym, ale nawet krytyka, aczkolwiek niewciągająca bynajmniej w rachubę „sceniczności", musiała jednak „Ratcliffowi" wyznaczyć wcale nie pierwszorzędne miejsce wśród dzieł poetyckich twórcy „Księgi pieśni" i „Atty Trolla".

Odnośnie do „Ratcliffa" zawiodły Heinego przeczucia najzupełniej.

I oto trzebaż, że po wielu, wielu latach—siedemdziesiąt ich będzie—rozmiłowuje się w „Ratcliffie" owym, w zapomnianym, pogrzebanym w zakątku któregoś tomu pism Heinego „Ratcliffie", kompozytor muzyczny na świat cały głośny. Przy akompanjamencie jego muzyki zabił już chłop sycylijski sycylijskiego chłopa, już alzacki rabin skojarzył młodą parę mieszczańską, wreszcie miłość najzacniejsza pogodziła nowoczesnych Montecchich i Capulettich z pod Wogezów. Co teraz?... Dramat z życia wzięty, sielanka, czy anegdota powieściowa ma znów rozegrać się przy dźwiękach melodyj Mascagni'ego?

Chodziły słuchy „po Europie", że dla Mascagniego wycięto libreto operowe z „Ratcliffa" Heinego. Z „Ratcliffa"! Jakto? Po ultra realistycznem zajściu między Turridu i Alfiem, po sielankowym duecie pod czereśnią Fritza z Suzelą, po melodramatycznych waśniach bohaterów romansu Erckmana i Chatriana, wypłynąć zamierza Mascagni na flukta najczystszego romantyzmu? Pogadano, popisano i przycichło.

Aliści oto przyjeżdża Mascagni do Berlina dla dyrygowania osobiście najnowszą operą swoją „Die Rautzau" i opowiada bez ogródek, że tak, w rzeczy samej, zabrał się właśnie do komponowania opery, mającej za podstawę jednoaktową tragedję Heinego. Więc tedy—wątpliwości niema—usłyszymy, być może niebawem, w operę ujętego „Ratcliffa"...

Dziwiono się, gdy po stworzeniu „Cavallerii rusticany" wystąpił Mascagni z muzycznem odtworzeniem smutków i radości zacnego kawalera filistra z fermy alzackiej; gdy po „Fritzu" przyszli „Rantzauowie" jęto przypuszczać, że „wulkaniczny temperament" młodego maestra wyczerpał się widocznie, skoro znów poszedł szukać natchnienia u źródła pospolitych dość, oklepanych rodzinnych zatargów. Jakie teraz wyciągać wnioski wobec zapowiedzi „Ratcliffa"?

Za wcześnie jeszcze na zestawianie Heinego z Mascagnim. Słodki Bellini, słodki Cherubini pozostali słodkimi do końca życia, ale o Mascagnim nikt nie wie dokąd zajdzie jeszcze. Ani da się powiedzieć, jak pocznie on sobie z temi wszystkiemi motywami i czynnikami, któremi Heine „Ratcliffa" swojego wypełnił. Dość przeto na teraz będzie, jeśli przypomnimy sobie tylko w głównych zarysach, co to jest ów „Ratcliff" heinowski.

A w „udramatyzowanej baladzie" owej, jak ją nazwał sam poeta, rzeczy się tak mają:

Przed laty, w końcu wieku zeszłego, zakochał się szlachcic szkocki Edward Ratcliff w pięknej Elżbiecie, córce pewnego szkockiego „pana z panów". Musieli się rozstać; piękna Betty wyszła za mąż za innego szkockiego „pana z panów", Mac-Gregora; sir Ratcliff poślubił córkę lorda Campbella. Ale kochali się wciąż... Mac-Gregor przydybał raz sira Edwarda pod oknami żony i ze świata go zgładził. We trzy dni potem zmarła piękna Betty.

Na zamku u Mac-Gregora, teraz oto, w roku pańskim 1820-ym, hoduje się córka jedyna, Marja. Los sprowadza na zamek wędrownego studenta, Williama Ratcliffa, syna Edwarda i córki lorda Campbella. Gości młodzieniec na zamku i patrzy głęboko w oczy Marji. O rękę jej prosi. Dumny Mac-Gregor ani słuchać chce o związku takim, a i sama Marja daje Williamowi odprawę.

Ratcliff opuszcza zamek, rzuca się w wir hulaszczego życia, ale o Marji zapomnieć nie może. A nadto, jeszcze od lat chłopięcych trapiło go dziwne widziadło. Jawiły się niejednokrotnie przed oczyma jego dwie jakby z mgły uwite postacie, mężczyzny i kobiety, co wyciągały ku sobie ramiona i połączyć się nie mogły, i znikały, jak widzenie senne... Na zamku Mac-Gregora ujrzał Ratcliff raz jeszcze postacie owe; mężczyzna miał najwyraźniej rysy jego własnej twarzy; kobieta, jak kropla do kropli, podobną była do Marji...

I Ratcliff zrozpaczony, rozszalały, zbuntowany przeciw społecznemu porządkowi jak Karol Moor, rozmarzony jak Manfred, zakochany jak Gustaw, staje na czele zbójeckiej bandy i za winy jednego mści się nad wszystkimi.

Tymczasem na zamku Mac-Gregora pojawił się

łoby tego frazesu nie wiązać z żadną grupą parlamentarną lub społeczną, lecz odnieść go poprostu do tego całego wielkiego odłamu opinji publicznej w Niemczech, który z najrozmaitszych powodów, słusznych i niesłusznych, patrjotycznych i samolubnych, nie jest zadowolony z kierunku „nowego kursu” i przy każdej sposobności wynurza się z tem swojem usposobieniem pesymistycznem, jeżeli nie wprost opozycyjnem.

Zdziwiło powszechnie użycie przez cesarza na końcu przemówienia pamiętnego z zuchwalstwa i hardości frazesu księcia Bismarka: „My niemcy boimy się tylko Boga, a nikogo więcej na świecie!” Takie spowinowacenie się duchem z największym swoim antagonistą, ba, zapożyczanie się w skarbcu jego myśli, zdziwiło tak powszechnie, iż tu i owdzie dopatrzono się w tej krasomówczej pożyczce zwiastowania zgody z byłym kanclerzem, podania mu ręki do uścisku pod hasłem owej „przeszłości”, o której cesarz wyraził się z takim zapałem w tej samej mowie, wydobywając ze mgły wspomnień narodowych legendową już dzisiaj postać cesarza Wilhelma I-go. Sądzimy, że i te komentarze organów narodowo-liberalnych, a więc *par excellence* bismarkowskich, nie trafiają w rdzeń kwestji.

Wyrażając nadzieję, że uda mu się zapewnić narodowi siłę na wewnątrz, a powagę i poszanowanie na zewnątrz, a pomiędzy wierszami tego okresu myśląc o reformie wojskowej i powiększeniu armji, cesarz Wilhelm skończył frazesem ks. Bismarka, nie znalazł bowiem w słowniku cytat klasycznych ani jednej, którąby z taką jędrnością i siłą wypowiedziała pobudki, jakie skłoniły cesarza i jego „doświadczonych doradzców” do podjęcia reformy. Reforma idzie tępo. Potrzeba podnieść temperaturę zapału dla niej, cesarz idzie po skuteczny frazes nawet do księcia Bismarka. *Il prend son bien, ou il le trouve.* Ot, i wszystko.

*Br. Z.*

# Z sali obrad.

### „Merkury.”

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się półroczne posiedzenie członków stowarzyszenia „Merkury”, któremu jak zwykle przewodniczył p. Aleksander Makowiecki, długoletni przedtem dyrektor stowarzyszenia, a dotąd stały jego orędownik.

Wnikając bliżej w cyfry, przedstawione przez zarząd, i w ogólny stan interesów tej instytucji, z przyjemnością zaznaczyć możemy, iż stowarzyszenie warszawskie z dniem każdym wyrabia sobie coraz lepszą markę wśród mieszkańców, a popularność jego wzrasta siłą samej wartości handlowej, co na jego korzyść jako dobrego kupca przemawia.

Drugą bodaj jeszcze wydatniejszą stronę „Merkurego” stanowi rodzaj klienteli, grupującej się około jego sklepów. Z trzech pozycyj, dotyczących sprzedaży, dopełnionej w 47 półroczu, widzimy, iż z ogółu sprzedanych towarów przypada: na stowarzyszonych kupujących za markami 56,000 rs., na robotników fabrycznych, biorących ze sklepów na zasadach kredytu 20,000 rs., na sprzedaż obcym bez marek 55,992 rs.

Jeżeli każda z tych pozycyj jest niezaprzeczonym wyrazem zaufania dla stowarzyszenia, na szczególną uwagę zasługuje wzrost klienteli robotniczej, która w stosunku z „Merkurym” najwięcej zyskuje. Sama wysokość cyfry 20,000 rs., wniesionej do sklepów stowarzyszenia, którą przedtem pochłaniały sklepiki wiktuałów, dające zazwyczaj towar zły i po cenie niepomiernie wysokiej, jest wygraną dla stowarzyszenia i konsumentów, której lekceważyć nie można.

Obroty w sklepach na ulicach: Srebrnej i Czerniakowskiej, to jest w dzielnicach, zamieszkanych przez ludność robotniczą, wzrosły w pierwszym z nich o 7,000, w drugim o 9,000 rs. przeszło. Chociaż więc zwrot ten tłumaczy się w części ułatwieniem kredytu, tudzież zwiększeniem ruchu w fabrykach, niemniej wykazuje on, jak wiele dobrego stowarzyszenie w tym kierunku zdziałać może i jaką jeszcze ma przed sobą szeroką do dalszego rozwoju drogę.

Zapewniono nas również, że klijentela robotnicza mogłaby być o wiele jeszcze większą, gdyby wszystkie fabryki zarówno chętnie podejmowały się pośredniczenia pomiędzy swymi pracownikami a stowarzyszeniem. Obecnie tak nie jest; niektóre z nich unikając trudności, pośrednictwa takiego odmawiają, bez względu, że w wypadkach podobnych, z uwagi na dobro robotników, na zupełnie neutralnem stanowisku trzymać się nie można.

Jednostajna też co do wysokości cyfr sprzedaż bez marek i za markami dowodzi przekonywająco, że towar w sklepach jest dobry, o czem świadczy jeszcze brak wszelkich ze strony publiczności zażaleń.

Odczytane wczoraj sprawozdanie nie napotkało ze strony obecnych na żadne zarzuty, jednomyślnie przyjęte też zostały i wszystkie wnioski zarządu, dotyczące tak rozdziału zysków, jak i utrzymania etatu. Na mocy uchwalenia tych wniosków postanowiono z ogólnej cyfry czystego zysku, wynoszącego 2,763 rs., przeznaczyć:

a) 2½% na dywidendę od wypuszczonych marek, czyli rs. 1,500;

b) 2% rabatu dla robotników fabrycznych, stale zakupujących towary, czyli rs. 400;

c) na kapitał zarezerwowany rs. 500;

d) do dyspozycji zarządu rs. 363 kop. 97.

Wśród toku dyskusji zainterpelowano zarząd w kilku dość żywotnych dla konsumentów kwestjach.

Jedna z uczestniczek, pani K., zwróciła uwagę, że mleczywo w sklepach stowarzyszenia sprzedawane jest drożej o dwie kopiejki od cen, w innych zakładach praktykowanych.

Zarząd w objaśnieniu powołał się na dobroć produktu. W sposób też przekonywający udowodnił, iż kiedy zbyt mleczywa dochodził dawniej do 100 rs. miesięcznie, obecnie sprzedaje się tego samego produktu za 600 rs., pomimo, iż cena jego została zwiększoną.

Pan Wiewiórski zapytał znów zarząd, dlaczego nie rozwija sprzedaży hurtowej, przynajmniej niektórych artykułów, kiedy mógłby się stać regulatorem cen, przynosząc w ten sposób korzyść ogólnemu handlowi.

I na tę interpelację zarząd dał stosowne objaśnienie, zaznaczając, iż zadaniem stowarzyszenia jest handel detaliczny, nie hurtowy, i do tego ostatniego odwołuje się tylko wówczas, gdy zbyt sprzedawanego artykułu jest w sklepach utrudniony lub gdy większe jego zapasy, z uwagi na nieodpowiednią porę, łatwo uledz mogą zepsuciu.

Wreszcie z przebiegu wczorajszego posiedzenia zanotować wypada, iż obecni wyrazili zarządowi stowarzyszenia podziękowanie za użyteczną jego dla interesów stowarzyszenia pracę i pomyślny rozwój samej instytucji.

Dokonane wybory dały rezultat następujący:

Do zarządu wybrani zostali pp.: Magnus, Jędrzejewicz i Gąssowski; na zastępców pp.: Brzeziński, Teurich i Przystojecki; na radzcę prawnego p. Smoleński; do komisji rewizyjnej pp.: Mosz, Rzeszotarski, Dunin, Plocer, Kobyliński, Mickiewicz, Czechowski; do komitetu sprawozdawczego pp.: Szumlański, Banzemer, Żmijewski, Gejstor, Siesicki, Horoszewicz, Kosiatkiewicz.

*Ig. Ch.*

### Kasa bankowa.

W uzupełnieniu sprawozdania o obrotach kasy zaliczkowo-wkładowej służby kantoru warszawskiego i oddziałów prowincjonalnych Banku państwa dodajemy, iż na wczorajszem zebraniu ogólnem uczestników między innemi postanowiono od zaliczeń pobierać 7%, a od kapitałów, lokowanych w kasie, wypłacać 4%.

Pożyczka, udzielona uczestnikowi do spłaty ratami, nie może przewyższać jego wkładów wraz z trzymiesięczną pensją, zaś do zwrotu jednorazowego nie może być większą od wysokości wniesionych wkładów.

---

konkurent, earl Filip Macdonald. Przyjęty został i zamienił z Marją zaręczynowe pierścionki. Ale na ślubnym kobiercu stanęła Marja tylko; nie stawił się przed ołtarz pan młody. Na skrzyżowaniu dróg, u miejsca zwanego Czarnym Kamieniem znaleziono trupa Macdonalda. Zaś tejże nocy zjawił się w sypialni Marji William Ratcliff, skłonił się grzecznie i wręczył jej zaręczynowy Macdonalda pierścionek.

Upłynął rok. Na zamku Mac-Gregora zjawił się nowy konkurent, lord Duncan. Przyjęty został i zamienił z Marją zaręczynowe pierścionki. Ale na ślubnym kobiercu stanęła Marja tylko; nie stawił się przed ołtarz pan młody. U Czarnego Kamienia znaleziono trupa lorda Duncana, a zaś w nocy stanął przed Marją William Ratcliff, skłonił się grzecznie i wręczył jej zaręczynowy lorda Duncana pierścionek.

Ale oto nareszcie — w pierwszej scenie tragedji — Mac-Gregor połączył związkiem małżeńskim córkę swoją z trzecim konkurentem, z hrabią Douglasem. Wieczór dnia weselnego... Ratcliff dopuścił do dopełnienia ślubnego obrządku. Stary Mac-Gregor opowiada zięciowi smutną przygodę dwóch pierwszych niedoszłych mężów Marji. Waleczny Douglas żałuje, że go ominęło spotkanie się z Ratcliffem u Czarnego Kamienia, gdzie spoczywają zwłoki zabitych: earla Macdonalda i lorda Duncana.

Ale Ratcliff nie spóźni się... Z karczmy pod lasem, gdzie obozuje z opryszkami swemi, szle przez przyjaciela list do hrabiego Douglasa i wyzywa go na rękę. Douglas, nie zwłócząc, śpieszy na wyznaczony plac walki na śmierć i życie. Potykają się z Ratcliffem u Czarnego Kamienia, ale duchy Macdonalda i Duncana sekundują Douglasowi szpadami swojemi i Ratcliff, potknąwszy się, pada na stopnie ich grobowców. Douglas, darowawszy wspaniałomyślnie życie przeciwnikowi—odchodzi.

Jesteśmy znowu w komnacie zamkowej. Marja, zrzucając z siebie szaty ślubne przy pomocy starej Małgorzaty, mamki swojej, wyczekuje na Douglasa i słucha strasznej opowieści o śmierci kochanka pięknej Betty, Edwarda Ratcliffa. Zjawia się blady, krwią zbroczony William Ratcliff.

— Jezus, Marja! Nieboszczyk Edward Ratcliff!— woła Małgorzata.

— Przynosisz mi pierścień Douglasa? — pyta Marja.

William wyznaje, że pokonany został; krew leje mu się z rany na głowie. Marja przewiązuje ranę ślubnym welonem swoim. Ona go kocha... Ratcliff pociąga ją za sobą za kotarę i tam—zabija ją. Stara mamka, wpółprzytomna, nuci staroświecką balladę, obojętna na to, co się dzieje.

Do komnaty wpada Mac-Gregor. Wychodzi na jego spotkanie Ratcliff. Składają się szpadami. Mac-Gregor pada śmiertelnie ugodzony. Ratcliff idzie za kotarę i wystrzałem z pistoletu odbiera sobie życie przy trupie Marji.

Douglas i służba, nadbiegłszy, stają przerażeni nad zwłokami Mac-Gregora. Stara mamka idzie cicho na palcach i unosi kotarę, odsłaniając leżące obok siebie trupy Marji i Ratcliffa, podobnych do siebie, jak... brat i siostra.

Groza balladowa przenika całego „Ratcliffa”. Nastrój, wywołany zaraz na początku pierwszem odezwaniem się starej niańki, wpółprzytomnej, powtarzającej machinalnie zwrotkę ballady staroświeckiej:

Dlaczego miecz twój tak krwią ociekły,
Edwardzie, Edwardzie?
Zabiłem kochankę moją,
Kochankę moją tak piękną...

utrzymany do końca. Charakterów tak dobrze, jak nie ma wcale. Sam „Ratcliff”, aczkolwiek w jednym monologu zdaje się przypominać bohatera „Zbójców”, a w drugim „Manfreda”, jest wprost — upiorem, wampirem.

Ukazywanie się trzykrotne mglistych postaci, owych widziadeł wyobrażających raz Edwarda Ratcliffa i Betty, drugi raz samego Willjama i Marję, wprowadza w tragedję pierwiastek nadprzyrodzony. Każde ukazanie się Ratcliffa poprzedza takie zamigotanie w mroku tych dwóch tajemniczych postaci, dwojga mglistych kochanków wyciągających ku sobie ramiona i połączyć się niemogących. Te widma poprzedzają „Radcliffa” tak, jak poprzedza „Lohengrina” jego *Leitmotiv*. Aż wreszcie gdy trup Willjama pada przy trupie Marji, mgliste postacie padają sobie w objęcia i połączone w uścisku znikają.

Potęguje okropność sytuacyj nacisk położony na—podobieństwo Willjama do Marji, zostające w związku ze stosunkiem Betty Mac-Gregor do Edwarda Ratcliffa.

W scenie pojedynku u Czarnego kamienia duchy zabitych, Macdonalda i Duncana, walczą przeciw Ratcliffowi.

Jedno z drugiem, nawet aż do szczegółów niektórych (jak np. powtarzanie frazesów, pytań, wykrzykników), „Ratcliff” Heinego przypomina niejednokrotnie najnowocześniejszy utwór poezji *„fin de siècle”* — Metterlinga dramat *Princesse Meleine*.

Wątpić niemożna, że wszystkie te czynniki i charakterystyczne cechy znajdą się w librecie, nad którego muzycznem odtworzeniem pracuje obecnie Mascagni. Jeżeli co bowiem mogło go pociągnąć do heinowskiej tragedji, to niezawodnie nastrój grozy i okropieństwa, na który wszystko składa się w tym utworze. Akcja rozwija się szybko, niemal tak szybko, jak w „Cavalerii”, zatem najprawdopodobniej i układ scen pozostanie bez zmiany. Być nawet może, że i sam wiersz biały Heinego zostanie tu i owdzie nietkniętym.

Sama już próba wystawienia na scenie „Ratcliffa” mogłaby słusznie zaciekawiać. Cóż dopiero wiadomość, że „Ratcliffa” ilustruje muzyką tak niepospolity kompozytor, o którym zaręczyć można, że, bądźcobądź, banalnego dzieła nie stworzy. Jak wyjdzie w interpretacji muzycznej Mascagni'ego ballada staroświecka niańki, jak scena pojedynku, jak modlitwa małego Willie w jaskini zbójeckiej, jaką orkiestracją odda maestro ponury nastrój monologu Radcliffa lub wstrząsającą nerwami scenę ukazania się jego Marji?... A opowiadanie Mac-Gregora, a opowiadanie niańki! Toć to istotnie dość materjału do zapalenia fantazji i podniecenia muzycznego natchnienia.

Dziś, naturalnie, nie ma racji żadnej bawić się w bądź jakie przypuszczenia i wnioski.

Chcieliśmy tylko samem przypomnieniem treści „Ratcliffa” usprawiedliwić zajęcie i zaciekawienie, obudzone gołosłownem doniesieniem: Mascagni wziął się do muzycznego opracowania „Ratcliffa” Heinego.

Ciekawe, bo ciekawe...

*Czesław Jankowski.*

Jednocześnie zebranie ogólne upoważniło zarząd do udzielania na zwykłych warunkach zaliczeń na tantjemę za rok ubiegły.

Z urny wyborczej do zarządu zaproszono pp.: Mikołaja Ukranicewa, Jana Kacperskiego, Konstantego Kopczyńskiego, Stanisława Raubę i Jana Krauzego. Do komisji rewizyjnej pp.: Wacława Rzeszotarskiego, Wincentego Jeleniewskiego i Wiktora Pniewskiego.

---

### Na giełdzie.

Wczoraj w południe w gmachu giełdy tutejszej odbyło się pierwsze zebranie ogólne w r. b. członków zgromadzenia giełdowego.

Porządek dzienny obejmował.

1) Otwarcie posiedzenia przez prezesa komitetu.

2) Zaproszenie asesorów i sekretarza.

3) Odczytanie sprawozdania komitetu z dochodów i wydatków oraz ze stanu funduszów giełdy za r. 1892-gi.

4) Wybór trzech członków zgromadzenia dla rewizji ksiąg i dokumentów, sprawozdania tego oraz funduszów giełdy dotyczących.

5) Odczytanie i zatwierdzenie projektu etatu dochodów i wydatków na r. 1893-ci.

W przemówieniu zagajającem prezes komitetu giełdowego p. Mieczysław Epstein zaznaczył, iż zgromadzenie spłaci niebawem drobną sumkę, pozostałą w należności warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, skutkiem czego będzie dysponowało większemi funduszami na rozliczne udogodnienia.

Z odczytanego przez referenta komitetu sprawozdania rachunkowego z funduszów, dochodów i wydatków giełdy warszawskiej na rok ubiegły przytaczamy główne cyfry.

W przychodzie: komorne od warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu i urzędu starszych zgromadzenia kupców rs. 3,600; dochody za wejścia jednorazowe (6,796 biletów po kop. 15, rs. 1,010 kop. 14; 584 biletów po kop. 50 rs. 292; wpływ z puszki po kop. 5 rs. 488 kop. 60 i wejście na giełdę produktową rs. 704 kop. 30) rs. 2,504 kop. 30; doroczne dochody (52 biletów po rs. 25, rs. 1,300; 187 biletów po rs. 12 rs. 2,244 i 25 biletów po rs. 6, rs. 150) rs. 3,694; różne drobne dochody rs. 100 kop. 45.

W rozchodzie: płace służby biurowej rs. 1,992; opał i światło rs. 175 kop. 44; różne wydatki i depesze rs. 132 kop. 45; prenumerata gazet i kursów telegraficznych rs. 223; druki i materjały piśmienne rs. 288 kop. 89; procenty rs. 2,292 kop. 81; utrzymanie gmachu rs. 1,809 kop. 44.

W bilansie giełdy warszawskiej za r. 1892-gi znajdujemy, aktywa: gmach giełdowy rs. 92,951 kop. 40½, ruchomości rs. 1,576 kop. 18½, papiery publiczne rs. 440, rachunek przekazowy w Banku dyskontowym rs. 5,090 kop. 39, rachunek bieżący w tymże Banku rs. 698 kop. 86 i gotowizna w kasie rs. 148 kop. 15, rnzem rs. 100,904 kop. 99; pasywa: urzędowi starszych zgromadzenia kupców rs. 36,000, warsz. Towarz. wzajemnego kredytu rs. 400 i na rachunku przechodnim rs. 6,610 kop. 50, razem rs. 43,010 kop. 50, czyli że majątek giełdy wynosił w d. 13-ym stycznia r. b. rs. 57,894 kop. 49. Ponieważ zaś majątek giełdy w tymże dniu r. z. wynosił rs. 54,810 kop. 77, przybyło przeto w r. 1892-im rs. 3,074 kop. 72.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wiktora Wertheima, Wilhelma Wellischa i Bernarda Deklera, a na zastępcę p. A. Peretza, na wypadek gdyby który z pomienionych panów nie był w możności zadośćuczynienia obowiązkom.

Rozpoczęte o godzinie 1-ej min. 15 posiedzenie p. prezes komitetu zamknął o godzinie 1-ej min. 30.

*W. O.*

---

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

*Chicago*, 9-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Między wielu klubami, istniejącemi w Chicago, odznacza się swą działalnością klub wyłącznie damski, zwany klubem Piątkowym dlatego, że uczestniczki odbywają swe zebrania w pierwszy i trzeci piątek każdego miesiąca. Lokalu osobnego stowarzyszenie to nie posiada, lecz wynajmuje na sezon zimowy jedną z sal publicznych miasta. Zresztą miano klubów stosowane jest w Ameryce nietylko do kółek towarzyskich, posiadających lokale zamknięte, ale także do różnych stowarzyszeń, odbywających perjodyczne mityngi.

Klub Piątkowy zbiera się celem omawiania kwestyj społecznych i literackich, słucha często odczytów, a niekiedy daje wieczory muzyczne i deklamacyjne. W ogóle mityngi bądź polityczne, bądź klubowe są na porządku dziennym w Chicago, i rzadko spotyka się znajomego, któryby nie miał prawie każdego wieczora w tygodniu zajętego przez jakiegoś rodzaju zebranie.

Do klubu Piątkowego należy kwiat towarzystwa damskiego w Chicago, a w tej liczbie pani Potter Palmer prezydentka i pani Henrotin wiceprezydentka wydziału kobiet na wystawie. Na czele klubu stoi panna Mattie Hill. Otóż damy te, zajmujące się żarliwie chicagoskiem przytuliskiem dla niemowląt (*crèche*), powzięły myśl zaopiekowania się dziećmi na wystawie. Trzeba wiedzieć, że amerykanki najczęściej zabierają dzieci z sobą, gdy dom opuszczają dla przechadzki lub rozrywki. Pochodzi to głównie ztąd, że nie mają dzieci przy kim w domu zostawić, ponieważ niekażdy może pozwolić sobie na trzymanie sług bardzo drogich, a najczęściej nie zasługujących na zaufanie.

Projekt uzyskał zatwierdzenie zarządu wystawy. W blizkości pałacu kobiet stanie osobny budynek, nazwany domem dzieci. Tam wydział rzeczonego wyżej przytuliska będzie przyjmował niemowlęta z rąk matek, które zechcą swobodnie obejść plac wystawy. Dla kilkoletnich zaś dzieci otwarta będzie wspólna sala zabaw, gdzie rodzice będą mogli zostawiać swoje pociechy pod opieką wytrawnych dozorczyń, głównie nauczycielek ze szkółek (Kindergarten), prowadzonych według systemu freblowskiego.

W owym budynku znajdą się zabawki pouczające, obmyślane zgodnie z najnowszemi systemami edukacyjnemi, oraz gry, z których dzieci, prócz rozrywki, będą mogły korzyść wyciągnąć. Nadto organizowane będą pod umiejętnym dozorem wycieczki zbiorowe dzieci do głównych punktów wystawy, których zwiedzanie przedstawia korzyść dla umysłów dziecięcych. Dodać należy, że dzieci do lat 7-iu wpuszczane będą na wystawę bezpłatnie.

Plac wystawy otwarty ma być regularnie od godz. 8-ej zrana do 7-ej wieczorem, a w dni wyjątkowe aż do 11-ej. Najwięcej dni wyjątkowych przypadnie na sezon letni, gdyż wtedy rozpocznie się zapowiedziany szereg koncertów, iluminacyj elektrycznych oraz innych zabaw w Jackson Parku.

Przytulisko (*crèche*), istniejące w Chicago, ma na celu głównie dawanie schronienia niemowlętom, których matki chodzą na cały dzień do roboty w fabrykach, sklepach i t. p. Instytucja ta wspierana jest szczodrze przez sfery zamożniejsze. Wspaniały bazar, urządzony na rzecz przytuliska przed świętami w zbytkownej rezydencji państwa Potter Palmer nad Michiganem, dał do 30,000 dol. dochodu, a za kilka dni odbędzie się bal składkowy w salach hotelu „Auditorium", z którego spodziewają się, co najmniej, 50,000 dol. Dodajmy, że balów prywatnych niema tu wcale zimą, a odbywają się tylko nieliczne bale publiczne na cele dobroczynne. Dla swojej zaś przyjemności towarzystwo tańczy przeważnie u wód latem.

Wszystkie dzienniki amerykańskie pomieściły nader pochlebne opisy obchodu, urządzonego w dzień Nowego roku przy otwarciu nowej hali Pułaskiego na Ashland Avenue nr. 800. Hala ta, zbudowana przez wychodźców, osiadłych w Chicago, kosztem 50,000 dol., mieści dużą salę zebrań ze sceną i siedzeniami dla 1600 widzów, tudzież 11 salonów na mityngi, czytelnie i jadalnie.

Nowe marki kolumbijskie puścił już w kurs zarząd poczt w Stanach Zjednoczonych. Są one znacznie większe, niż dotychczasowe i przedstawiają rozmaite sceny z życia Kolumba. Jednocentowa marka jest błękitna; rysunek przedstawia Kolumba na pokładzie okrętu, z którego widać ląd stały; dwucentowa marka kasztanowatego koloru przedstawia wylądowanie Kolumba; marka trzycentowa zielona, na niej „Santa Maria", okręt Kolumba; marka 4-centowa niebieska: flota Kolumba, karawele: „Santa Maria", „Pinta" i „Nina"; 5-centowa czekoladowego koloru: Kolumb proszący królowę Izabelę o pomoc; 6-centowa fioletowa: Kolumb przybywa w tryumfie do Barcelony: 10-iocentowa brunatna: Kolumb przedstawia indjan na dworze hiszpańskim; 15-centowa ciemno-zielona: Kolumb opisuje dzieje swojej podróży; 30-centowa żółta: Kolumb w klasztorze La Rabida objaśnia swoje plany; 50-centowa ciemno-niebieska: Izabela wzywa Kolumba, ażeby mu pomódz w wykonaniu planów; marka dolarowa jasno-różowa: Izabela zastawia klejnoty, ażeby przyjść w pomoc Kolumbowi; marka za dwa dolary karminowa: portrety Izabeli i Kolumba. Marek tych wypuszczą na trzy miljardy, t. j. tyle, ile mniej więcej rozchodzi się ich rocznie.

*Pomian.*

---

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Jurid. gazeta* donosi, iż od osób, pragnących zająć posady komisarzy sądowych (komorników), wymagany będzie w przyszłości egzamin w rodzaju tego, jaki wymagany bywa od kandydatów na rejentów.

---

= *Russ. wied.* donoszą, iż rada państwa zatwierdziła projekt ministerjum finansów, dotyczący podwyższenia w r. b. ogólnej sumy podatku od nieruchomości o 12·6% w porównaniu z rokiem zeszłym.

= *Swiet* pisze: Z powodu Najwyższego ukazu o oddaniu wszystkich szkół, pozostających przy kościołach rzymsko-katolickich, pod władzę ministerjum oświaty, to ostatnie zażądało od kościołów katolickich dokładnych szczegółów o wszelkich istniejących przy nich szkołach, instytucjach dobroczynnych i internatach.

---

= *Russk. żizń* dowiaduje się, iż w miastach uniwersyteckich postanowiono zorganizować kursy wieczorne języków wschodnich do celów głównie handlowych.

---

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum dóbr państwa zatwierdziło następujący podział państwa na okręgi rybackie: 1) bałtycki—gubernje: estlandzka, liflandzka, kurlandzka, grodzieńska, kowieńska, wileńska i witebska; 2) północny—gubernje: wołogodzka i archangielska, część oceanu Północnego i morza Białego; 3) jeziorowy—gubernje: petersburska, ołoniecka, nowogrodzka, twerska i pskowska; 4) nadwiślański, zawierający dziesięć gubernij Królestwa Polskiego; 5) czarnomorsko-dunajsko-dnieprowski; 6) azowsko-kubańsko-doński; 7) kaukaski z częścią morza Czarnego i Kaspijskiego; 8) astrachański; 9) okrąg Wołgi, Oki i Kamy z drobniejszemi dopływami. W każdym okręgu funkcjonować mają specjalni inspektorowie oraz straż rybołówcza.

---

= Według informacyj *Petersb. wied.*, poruszona została kwestja ograniczenia niektórych praw banków ziemskich.

---

= Pan oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.*, co następuje: „Po usunięciu z ulic śniegu okazało się, że w wielu punktach miasta, a zwłaszcza na placu Saskim, tudzież na ulicach: Franciszkańskiej, Nalewkach, Długiej i Bielańskiej, bruki uległy znacznemu uszkodzeniu, wskutek czego w wielu miejscach szyny kolei konnej wystają, a komunikacja kołowa nietylko staje się utrudnioną lecz i niebezpieczną. Z uwagi na to i w celu zapobieżenia nieszczęśliwym wypadkom polecam komisarzom cyrkułowym zarządzić, aby te miejsca, które z powodu znacznych uszkodzeń są niebezpieczne dla komunikacji kołowej, niezwłocznie zagrodzono barjerami. Następnie polecić starszym dozorcom, aby niebawem sporządzili podług rewirów wykazy wszystkich miejsc, gdzie bruk należy wyreparować, przyczem co do ulic, na których są szyny kolei konnej, potrzeba ściśle oznaczyć, gdzie bruk jest zepsuty, t. j. przy szynach, czy też po bokach ulicy. Rzeczone wykazy powinny być w ciągu trzech dni przesłane wprost do magistratu, od którego zależy niezwłoczne wydanie rozporządzenia co do reparacji bruków miejskich oraz podlegających konserwacji ze strony Towarzystwa kolei konnej."

---

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* został zamieszczony następujący przegląd stanu sanitarnego cyrkułu jerozolimskiego: „Cyrkuł liczy 43,799 mieszkańców (w połowie żydów), 19 ulic, 312 domów, z których tylko 35 nie posiada wodociągów; wybrukowano i wyasfaltowano w r. z. 14 podwórzy, wyrestaurowano: 155 ustępów, 15 studzien, 3 mykwy, 4 bazary prywatne, 5 jatek rzeźniczych, 20 obór, 25 fabryk i warsztatów, 168 zakładów spożywczych, 14 szkół prywatnych, 44 chederów i 48 domów modlitwy. Do ulic, odznaczających się nieporządkiem, należy zaliczyć: Twardą, Śliską, Pańską, Zielną i Wielką; domy zaś niedbale utrzymywane są: pod nr. 3, 6, 8 i 10-ym przy ulicy Bagno, pod nr.: 6, 11, 20, 37 i 46-ym przy ul. Pańskiej; pod nr.: 39 i 43-im przy ul. Śliskiej; pod nr. 5-ym przy ul. Grzybowskiej; pod nr.: 16 i 22-im przy ul. Twardej; pod nr.: 33, 34 i 37-ym przy ul. Zielnej, oraz pod nr. 7 i 16-ym na Grzybowie. W obrębie cyrkułu są dwa bazary i targ na Grzybowie. Bruk na placu Grzybowskim wadliwie zniwelowany i nie ma odpowiednich spadków, wskutek czego potworzyły się wyboje, które napełnione są różnemi nieczystościami, wydającemi przykry odor. Fabryk w cyrkule jest 8; chedery, pomimo napomnień ze strony policji, pozostają w złych warunkach sanitarnych. Komisje dokonały w ciągu roku 3,203 rewizyj i znalazły w nieporządku: 950 podwórzy, 153 mieszkań, 17 szkół i chederów, 2 zakłady felczerskie, 22 jatki, 7 piekarni, 11 garkuchni, 9 szynków i bawaryj. Protokułów o wykrytych nieporządkach sporządzono i przesłano do sądów 446, na których zasadzie sędziowie pokoju wymierzyli kary w sumie 3,309 rs. Lekarz cyrkułowy udzielił pomocy 259 osobom, szczepień ospy dokonano 920."

---

= Jak donosi *Gaz. polic.*, zezwolono zbierać składki w ciągu roku na rzecz pogorzelców miast: Mir, Mozyr i Borysów w gub. mińskiej.

= Place po b. arsenale przy zbiegu ulic Długiej i Nalewek, które przed terminem d. 13-go kwietnia mają być zupełnie oczyszczone, jeszcze przed upływem r. b. będą zabudowane, jeżeli tylko inżenierja wojskowa, posiadająca te place w swoim zarządzie, obniży ich cenę. O budowie kamienic kilkupiętrowych ze sklepami myślą spekulanci budowlani z okolic Nalewek, uważając punkt ten za doskonały, ceny jednak uważają za wygórowane, tem bardziej, że nie ma żadnych ulg w wypłacie.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość firmy „Berlinerblau i Koenigsgelb" w osobie jej przedstawicieli: Szymona Berlinerblaua i Matysa Koenigsgelba. Sędzią komisarzem upadłości zamianowano

członka sądu A. J. Hocha, kuratorem zaś adwokata przysięgłego Romualda Więckowskiego. Do opieczętowania majątku upadłych wydelegowano komisarza sądowego Holtorfa.

= Zeszyt ostatni „Rocznika przemysłu cukrowniczego" zawiera ciekawe dane liczbowe o pracownikach w cukrowniach. Liczba administratorów cukrowni wynosi 187 osób, dyrektorów 241, ich pomocników 276, mechaników 224, chemików 224, buchalterów 226, kierowników plantacyj buraków 117, ogółem 1,495 osób. Wykształcenie teoretyczne odebrało osób 967, wyłącznie praktyczne osób 528. Z liczby ogólnej 224-ch mechaników 123-ch, t. j. 60%, nie odebrało wykształcenia szkolnego, z 226-iu buchalterów połowa nabyła wiadomości jedynie drogą praktyki. W ogóle większość cukrowników, pracujących w administracji, nie posiada patentów z gimnazjów, uniwersytetów i specjalnych zakładów naukowych. Administratorów tej kategorji jest 40% (69), pomocników dyrektorów 45% (113). Osób z wykształceniem uniwersyteckiem i technicznem pracuje w cukrowniach 339, t. j. 20%. Według narodowości, dzielą się cukrownicy, jak następuje: polaków 589, russkich 285, niemców (poddanych russkich) 148, żydów 110, cudzoziemców (przeważnie austrjaków i francuzów) 217. W stosunku procentowym polacy zajmują stanowiska: administratorów 26·7%, dyrektorów 44·4%, pomocników dyrektorów 56·3%, mechaników 41·6%, chemików 44·9%, buchalterów 43·8%.

= Podatek od psów w ilości rs. 1 od psa lub szczeniaka, bez różnicy rasy, utrzymywanego w Warszawie lub na przedmieściach, wniesiony być winien do kasy magistratu w ciągu miesiąca od d. 13-go marca do d. 12-go kwietnia włącznie; opóźniający się z wniesieniem tej opłaty obowiązani będą uiszczać jeszcze karę po rs. 2 od każdego psa.

= Zarząd oddziału przytułków dla ubogich wychodzących ze szpitali zaprasza za naszem pośrednictwem członków-protektorów, honorowych i czynnych o przybycie we środę, d. 8-go b. m., o godz. 7-ej wieczorem, do gmachu Przytułku (Dzielna 67) na roczne posiedzenie oddziału.

= Na odbytem wczoraj zebraniu kwartalnem cechu szczotkarskiego, po załatwieniu kilku spraw drobniejszych, zgromadzeni uchwalili przyjęcie udziału w uroczystości jubileuszu półwiekowego istnienia cechu szczotkarskiego. Wyzwolono na czeladników: Krecińskiego i Józefa Sobańskiego. Zgromadzenie liczy obecnie 70 ciu członków i posiada kapitału rs. 643 kop. 95.

= Nowy kurs praktycznej bakterjologji w zakładzie dra Bujwida rozpocznie się w d. 20-ym b. m. (bakterjologja ogólna) i 28-ym p. m. (bakterjologja szczegółowa).

= Nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wioślarskiego odbędzie się w d. 15 ym b. m., t. j. we środę przyszłego tygodnia. Miejscem zebrania, jak zwykle, lokal Towarzystwa.

= Naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Abramowicz wyjechał do Łodzi.

= *Petersb. wied.* zamieszczają następującą notatkę: Dowiadujemy się, że Włodzimierz Spasowicz, w celu przeprowadzenia dalszej kuracji, wyjeżdża za 3 lub 4 tygodnie do Monte-Carlo, gdzie spędzi wiosnę i część lata. W końcu lata powraca do Petersburga z zamiarem opracowania V-go tomu swoich pism. Znajomi zapewniają, że Wł. Spasowicz postanowił porzucić stanowczo adwokaturę. Jednocześnie dzienniki petersburskie wyrażają się z dużemi pochwałami o portrecie Spasowicza, wykonanym przez malarza petersburskiego Riepina.

= Józef Bliziński, znakomity autor „Pana Damazego", jak nam donoszą, ciężko zaniemógł. Miał właśnie wyjechać do Lwowa na pierwsze przedstawienie najnowszej swojej komedji, gdy choroba powstrzymała go, przykuwając do łoża. Blizińskiego leczy prof. uniwersytetu dr. Korczyński.

## = Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faworyta", w Rozmaitościach „Fredzio", a w Małym „Dziecko szczęścia".

* Jutro odśpiewana zostanie w teatrze Wielkim opera Meyerbeera „Hugonoci" z udziałem panny Cruz i pana Russitano.

* Komedja Wolffa „Te, które się szanuje" graną będzie po raz piąty w teatrze Rozmaitości.

Widowisko rozpocznie fragment dramatyczny „Tancerka".

* Teatr Mały daje jutro po raz czwarty trzyaktową krotochwilę Mosera „Mężatka panna".

Na zakończenie widowiska wznowioną zostanie dwuaktowa wesoła operetka Sullivana „Gondoljerzy", w której wystąpi panna Kawecka.

* Zaangażowana na kilka gościnnych występów primabalerina, panna Petipa, przybyła dzisiaj do Warszawy.

Tancerka ta, córka słynnego baletmistrza francuskiego, przedstawi się publiczności naszej we środę w balecie „Wesele w Ojcowie", w mazurze i czardaszu.

Jednocześnie wystąpi p. Bekefi, tancerz charakterystyczny.

* W wieczorze większym Towarzystwa, który się odbędzie we środę nadchodzącą, dadzą się słyszeć: pani Hochedlingerowa (fortepian), p. Rose d'Alembert (śpiew), p. Anger (skrzypce) i p. Jaroński (śpiew).

Program obejmuje utwory: Beethovena, Gounoda, Rossiniego, Belliniego, Leoncavalla, Schumanna, Meyerbeera, Czajkowskiego, Sarasatego, Maszyńskiego i Moniuszki.

* Donoszą nam z Łodzi, że w sobotę benefis p. Bissen-Janowskiej zapełnił szczelnie widownię teatru „Victoria"; artystkę za dobrą grę w „Walce kobiet" nagradzano hucznemi oklaskami.

Występy znakomitego tragika wiedeńskiego, Sonnenthala, w niemieckim teatrze łódzkim „Thalia", rozpoczną się d. 14 go b. m.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 849, Rozmaitości 645, Małym 401; na obrazach niknących w salach redutowych 174, na raucie na rzecz schronienia gminy ewangelickiej 560, na wystawie etnograficznej 28; wczoraj na poranku na rzecz p. Kozieradzkiego w teatrze Wielkim 405; wieczorem w teatrach: Wielkim 620, Rozmaitości 733, Małym 519; na obrazach niknących w salach redutowych 280; na koncercie w resursie kupieckiej 310; na wystawie etnograficznej 51.

## = Ze sztuki.

* Dowiadujemy się, iż portret własny Jana Matejki będzie na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych tylko przez bieżący tydzień, poczem zostanie wysłany do galerji hr. Milewskiego, którego własność stanowi.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych świeżo wystawiono: Stanisława Heymana „Portret damy"; Maurycego Trębacza „Z okolic gór bawarskich"; Stanisława Lentza „Portret hr. G. Ł."; Kazimierza Wasilkowskiego studjum „Główka kobiety"; Otylji Krasewskiej „Kabała"; Ignacego Rudowskiego „Przed tualetą"; Maurycego Gotlieba „Błogosławieństwo rabina"; Tadeusza Bylewskiego „Mój służący"; Stanisława Masłowskiego „Cyganka"; Feliksa Słupskiego „Zadumana"; Antoniego Gramatyki „Kościół wiejski"; Alfreda Schouppé'go dwa płótna: „Babia góra" i „Zawrat", Zofji Stankiewiczówny rysunek węglem „Przednia straż"; Emila Lindemana „Zmierzch"; Emilji Dukszyńskiej „Obrachunek", wreszcie Stanisława Grocholskiego „Odczynianie uroku".

W dziale rzeźb widzimy dwie prace: Marji Gersonówny „Biust chłopca" i Leona Wyczółkowskiego „Popiersie włoscianki".

Z ruchu sprzedażnego w ostatnich dniach notujemy: dr. Teodor Dunin zakupił Juljusza Falata „Włoskiego tandeciarza"; pan X.—Józefa Brandta „Odpoczynek"; p. Stanisław Rotwand — Juljusza Falata „W sadzie"; p. Jan Skiwski—Eleonory Spleszyńskiej „Kwiaty"; hr. Stanisław Rzewuski—Konstantego Łaszczki rzeźbę z terrakoty „Sceptyk"; dr. S. Goldflam—Bronisława Raciborowskiego „Canale grande w Wenecji"; p. Juljan Wieniawski—Anny Bilińskiej-Bohdanowiczowej „Skały nadmorskie" i Władysława Szernera „Hucułkę"; p. Ignacy Kołdrasiński—Alfreda Schouppé'go „Z Zakopanego" i „Staw Smerczyński"; p. X.—Anny Bilińskiej-Bohdanowiczowej „Łódkę", wreszcie p. B. Sawicka nabyła tejże artystki „Zachód słońca".

= Raut.

Wczorajszy raut w salach resursy kupieckiej, uświetniony współudziałem p. Kazimiery Hellerówny, zgromadził dobrane choć b. liczne koło towarzyskie.

Zabawa, urozmaicona deklamacją p. Czakówny i p. Kotarbińskiego, przeciągnęła się do północy.

Dzięki żywiołowi artystycznemu, który na raucie przeważał, i gościnności uprzejmych gospodarstwa raut wczorajszy zaliczyć wypada do najprzyjemniejszych wieczorów sezonu wielkopostnego.

= Odczyty.

Wkrótce już, bo w nadchodzącą niedzielę t. j. d. 12-go marca, rozpocznie się serja dorocznych odczytów na rzecz Towarzystwa osad rolnych.

Pierwszy przemówi z katedry dr. Juljan Ochorowicz i w czterech odczytach mówić będzie o „Tajemnicach kapłanów egipskich".

Niedzielny odczyt odbędzie się o godz. 1-ej po południu, zaś następne trzy w d. 14-ym we wtorek, 16-ym we czwartek i 18-ym w sobotę, o godz. 8-ej wieczorem.

Drugim z kolei prelegentem będzie redaktor *Ogrodnika polskiego*, magister nauk przyrodzonych p. Edmund Jankowski, który nazajutrz, w niedzielę d. 19-go. b. m. o godz. 1-ej po południu mówić będzie o „Świecie roślinnym w stosunku do człowieka".

Odczyty, jak zwykle, odbywać się będą w sali ratuszowej.

Bilety w cenie: do pierwszych rzędów krzeseł po rs. 1, do następnych kop. 70, do ostatnich (od połowy sali) kop. 45, do krzeseł na galerji kop. 40 i wejście na galerję kop. 25—są do nabycia w składzie nut Gebethnera i Wolffa przy ulicy Czystej i w biurze zarządu Towarzystwa osad rolnych, Królewska 33.

= Odroczenie.

Zapowiedziane na nadchodzącą niedzielę doroczne zebranie ogólne Towarzystwa muzycznego warszawskiego nie dojdzie do skutku w tym terminie.

Zebranie odroczono na dwa tygodnie, odbędzie się przeto d. 26-go b. m.

= Olbrzymia pożyczka.

W tych dniach kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego wysyła do dyrekcji szczegółowej w Suwałkach rs. 611,750 do wypłaty, tytułem pożyczki przyznanej właścicielom majątku Giełgudyszki.

Majątek ten z rąk niemieckich przeszedł na własność spółki, złożonej z 12 tu osób.

Od czasów istnienia Towarzystwa podobnie wysokiej pożyczki nikomu jeszcze nie przyznano.

= Sala tańca.

Jeden z przedsiębiorców, posiadający za rogatką belwederską budynek z obszerną salą, zamierza nadać jej nowe przeznaczenie.

Sala będzie oddawana na zabawy dla niższej sfery ludności i ma zastąpić nieistniejące już zakłady „pod trzema murzynami", „srebrną salę" i inne podobne.

= Wylew.

Stan wód przy plantach znacznie się polepsza i niebezpieczeństwo zmniejsza.

Poziom Narwi pod Nowogeorgiewskiem wczoraj wynosił 11¼ stóp powyżej zera, dzisiaj zaś 10½ stóp, w ciągu więc trzech dni ostatnich woda na Narwi obniżyła się o trzy stopy; dotychczas stoi pod lodem.

Wisła w tymże punkcie również się obniża i poziom dzisiaj wynosi 1·75 sążnia wyżej zera, gdy trzy dni temu dochodził do 2·20 sąż., woda w dalszym ciągu opada.

Poziom Świdra pod Otwockiem wczoraj wynosił 0·58 sąż. nad 0, dzisiaj spadł do 0.52 sąż. i tu więc niema obawy wylewu.

Na Wieprzu pod Iwangrodem poziom obniża się powolnie, lecz stale, i od chwili ruszenia lodów, w ubiegły piątek, woda spadła z 1·59 sążni powyżej 0 na 1·47; kra prawie zupełnie przeszła, mostom więc kolejowym niebezpieczeństwo w tym punkcie nie zagraża.

Pomniejsze rzeki, jak Bystrzyca i Turja, płyną spokojnie i stale się obniżają.

Pod Bielanami część zatoru ruszyła, dzięki czemu woda z okolicy ustępuje.

Inżenierja niezwłocznie przystępuje do uporządkowania dróg bitych pomiędzy Warszawą a Zakroczymiem i Jabłonną.

Od wczoraj berlinki, zimujące pod Warszawą, zaczęły sposobić się do drogi.

Przy komorze wodnej stanęły cztery, pod mostem miejskim dwa statki.

Przedsiębiorstwa żeglugi parowej ustawią przystanie jeszcze w tygodniu bieżącym.

Przy kanałach na Tamce, Marjensztadzie i ulicy Dobrej pompy wciąż jeszcze pracują.

Z Duninowa piszą do nas d. 3-go b. m.:

„Kra, która płynęła tak obficie i z taką szybkością, około godziny 11-ej przed południem spłynęła. Już po południu przeprawiano się z prawego brzegu na lewy.

Woda do tego czasu opada i dotąd (godz. 9-ta rano) obniżyła się przeszło o łokieć.

Szkód chyba ruszenie lodów wiele nie zrządzi."

= Zdemaskowane sprzeniewierzenie.

W dniu wczorajszym, około godziny 11-ej przed południem, policja została zaalarmowana wiadomością, że w domu pod nrem 12-ym przy ul. Chmielnej, w mieszkaniu Józefa Kwiecińskiego, starszego cechu giserów, dokonano zbrodniczego napadu.

Po przybyciu na miejsce, znaleziono nieład w pokoju, rozbitą ladę cechową, a Kwiecińskiego pokaleczonego na twarzy i rękach.

Zeznał on, że napad był spełniony przez jakichś dwóch ludzi.

Dalsze badanie wszystkich towarzyszących okoliczności nasunęło podejrzenie, że opowiadanie K. o rabunku wśród białego dnia jest zmyślone.

Ponieważ Kwieciński uporczywie obstawał przy pierwotnem zeznaniu, rozwinięto więc śledztwo.

Ostatecznie około godziny 4-ej po południu Kwieciński w kancelarji X-go cyrkułu przyznał się do zmyślenia napadu.

Stał on źle w interesach, dla zapłacenia więc pil-

nych długów zaczerpnął z kasy cechowej około 600 rs. w nadziei pokrycia ich.

Tymczasem stan majątkowy pogorszył się jeszcze bardziej, a członkowie zgromadzenia giserów domagali się rychłego zwołania sesji, na której między innemi należało przedstawić sprawozdanie rachunkowe.

Zrozpaczony Kwieciński dla uratowania pozorów obmyślił napad symulacyjny.

Zamiar się nie udał i Kwieciński będzie teraz odpowiadał za sprzeniewierzenie i wprowadzenie w błąd organów policyjnych.

= Z niedozoru.

Wczorajszego wieczora pod № 26-ym przy ul. Drewnianej dwuletni synek Lejzora Gelbluma, pozostawiony bez dozoru, wylał na siebie garnek pełen ukropu.

Malec został straszliwie poparzony i, pomimo energicznej pomocy lekarskiej, w parę godzin później życie zakończył.

= Przy pracy.

W szlachtuzie, pod № 24-ym przy ul. Solec rzeźnik, Moszek Dębski, trzymając nóż w ręku, upadł wskutek pośliźnięcia.

Nóż ten zranił go głęboko w prawą nogę.

Dębski, z powodu znacznego upływu krwi, stracił przytomność.

= Upadnięcia.

Pod № 12-ym przy ul. Krzywe Koło Edward Sztandau, schodząc z 2-go piętra w stanie podchmielonym, spadł ze schodów i złamał lewą rękę.

Sztandaua odwieziono do szpitala przy ul. Smolnej.

Dziesięcioletni Aleksander Kwiatkowski, czepiając się karety wjeżdżającej w bramę domu pod № 3-im przy ul. Hortensja, spadł i dostał się pod koła, które mu zgruchotały nogę.

Swywolnika, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj pociąg towarowy kolei nadwiślańskiej, idący w kierunku od Pragi do Mławy, wskutek zepsucia się parowozu, zatrzymany został na 115-ej wiorście.

Parowóz rezerwowy, wysłany z Pragi, doprowadził pociąg ten do stacji Praga z opóźnieniem o 50 kilka minut.

Wypadek ten wpłynął na nieznaczne opóźnienie innych pociągów.

= Nagły zgon.

Pod № 30-ym przy ul. Dzikiej zmarł nagle Abraham Hochman.

Ponieważ nagły zgon nastąpił w trakcie rozmowy i Hochman przedtem nie chorował, zwłoki zabezpieczono w celu przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Samobójstwa.

W dniu onegdajszym wypisano ze szpitala św. Rocha Marcina Zbroszczyka, ślusarza, pracującego w fabryce Braumana.

Zbroszczyk udał się do swego kolegi pod № 8-ym przy ul. Nowy Świat i skarżył się, iż jest prześladowany przez rodzinę.

Kiedy mu kolega Łabucki perswadował, Zbroszczyk sceptycznie przyjmował wszelkie uwagi.

W nocy, gdy wszyscy byli uśpieni, desperat poderznął sobie gardło piłą.

Zanim przybył lekarz, Zbroszczyk życie zakończył.

Zwłoki samobójcy przewieziono do gabinetu anatomicznego.

Pod № 57-ym przy ul. Dobrej Michał Neufeld, również ślusarz, wszczął kłótnię z narzeczoną swą, Marjanną Grochowalską.

Kiedy ta oświadczyła, iż zrywa z nim wszelkie stosunki, Neufeld pchnął się nożem w lewy bok.

Odwieziono go z ciężką raną, w stanie nieprzytomnym, do szpitala św. Rocha.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod № 12-ym w Alei Jerozolimskiej zapaliła się ściana drewniana, przylegająca do silnie rozgrzanego pieca.

Na Czystem w mieszkaniu Józefy Kotkowskiej z niewiadomej przyczyny spaliły się trzy kufry z rzeczami wartości około 500 rs.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 2-im marca pisze:

„Wczoraj w sali „Grand-hotelu" odbyło się półroczne ogólne zebranie członków tutejszego Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia".

Na zebranie przybyło 63-ch członków czynnych i kilkunastu zwyczajnych.

Posiedzenie zagaił prezes p. Konstanty Płachecki, zaprosiwszy na asesorów pp. Śliwińskiego i Kątnego.

Sekretarz Towarzystwa p. Artur Gliszczyński odczytał sprawozdanie, z którego dowiadujemy się, że „Lutnia" łódzka liczyła po d. 1 szy lutego r. b. 71 członków czynnych i 162 zwyczajnych, ogółem 236; w ciągu ubiegłego półrocza lutniści pod kierunkiem p. Stanisława Niedzielskiego odbyli 56 prób zbiorowych; dochodu było rs. 1,901 kop. 70, wydatkowano rs. 1,649 kop. 10, pozostało więc rs. 252 kop. 60 w gotówce.

Zebrani zastanawiali się nad formą przedstawiania kandydatów na członków „Lutni".

Dyrektor Niedzielski, objaśniwszy, że dotychczasowy sposób wprowadzania i balotowania nowych członków okazał się niepraktycznym, żądał uzupełnienia instrukcji paragrafem, któryby ustanowił komisję przedwyborczą, mającą prawo decydować o balotowaniu nowego kandydata.

Członek czynny p. Chojnowski postawił wniosek, ażeby ogólne zebranie uchwaliło, iż na listę kandydatów może być wniesiona tylko osoba, przedstawiona na członka czynnego przez pięciu, a na zwyczajnego przez dwóch rzeczywistych członków Towarzystwa.

Trzeci wniosek pp. Gliszczyńskiego i Wilkoszewskiego żądał od ogólnego zebrania, ażeby dla ułatwienia czynności zarządu „Lutni" wybrało z pośród swojego grona 12 osób, upoważnionych: 1) do przeglądania deklaracyj członków wprowadzających kandydatów i 2) do wydawania opinji, czy przedstawiany kandydat może być przyjęty na członka Towarzystwa.

Nad trzema temi wnioskami wywiązała się dość długa dyskusja, podczas której członek czynny p. Kohn wniósł, ażeby członkowie, wprowadzający kandydata, w razie przebalotowania go wypisywali się z „Lutni"; projekt przecież upadł.

Rozprawy zakończono uchwaleniem przez aklamację wniosku pp. Gliszczyńskiego i Wilkoszewskiego.

Do wykonywania zadecydowanych manipulacyj powołano większością głosów pp.: Maksymiljana Barucha, Czarneckiego, Wacława Drozdowskiego, Teodora Jeziorskiego, Edwarda Kulisza, Kazimierza Młodowskiego, Erazma Panasiewicza, Augusta Raubala, Aleksandra Roszkowskiego, Szymańskiego, Stefanusa i W. Zawiszę.

Jednocześnie dokonano balotowania 22-ch kandydatów na członków czynnych i 70-iu na członków zwyczajnych, świeżo wprowadzonych.

Z powyższej liczby jednego nie przyjęto, a balotowanie trzech kandydatów odroczono do przyszłego ogólnego zebrania.

W kwestji utworzenia komitetu gospodarczego p. Br. Wilkoszewski projekt swój cofnął, pozostawiając rozstrzygnięcie kwestji zarządowi.

W gronie nowozaproszonych członków zwyczajnych „Lutni" łódzkiej znajduje się siedem łodzianek, a mianowicie: pp. Marja Jaroszewska, Agnieszka Kowalewska, Teodora Łubowa, Józefa Magnuska, Stefanja Szubertówna, Marja Wilkoszewska i Marja Zbijewska.

+ Z miłości.

Zawiedziona w miłości jedna z mieszkanek Łodzi postanowiła przedmiot swoich westchnień, w osobie młodego człowieka, ukarać i... oblała go ukropem.

Niestały kochanek uległ tak silnemu poparzeniu, iż, pomimo natychmiast zarządzonych środków zaradczych, wdała się gangrena i nieszczęśliwy umarł.

Po takim tragicznym a nieprzewidzianym epilogu, mściwa amantka wpadła w straszną rozpacz, która doprowadziła ją następnie do pewnego zboczenia umysłowego.

W ostatnich czasach rozstrój umysłowy objawiał się coraz groźniej, a przed kilkoma dniami przekonano się ostatecznie, iż cierpiąca zupełnie zwarjowała.

W chwilach paroksyzmu warjatka rzuca się na ludzi, chwyta za gardło i stara się udusić; gdy zaś usiłowano ją obezwładnić gryzła, drapała i krzyczała w niebogłosy.

Wczoraj rano powiesiła się na sznurze, przymocowanym do belki na poddaszu, lecz w porę ją odcięto i ocalono od śmierci.

Bojąc się dalszych następstw, rodzina wywiozła nieszczęśliwą z Łodzi, celem umieszczenia jej w zakładzie dla obłąkanych za granicą.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go marca i dni następnych, od godz. 10-ej zrana, odbywać się będzie licytacja zastawów, niewykupionych lub nieprolongowanych w lombardzie przy ulicy Bednarskiej pod № 3-ym.

— D. 7-go i 8-go marca, od godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbędzie się ciągnienie 2-ej klasy 16..-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

— D. 7-go marca, w zarządzie dóbr państwowych w Warszawie (przy alei Ujazdowskiej pod № 6-ym), odbędzie się licytacja na dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. do tejże daty r. 1900-go placów skarbowych przy ulicy Bugaj pod №№ 2598, 2599, 2600, 2601, 2602 i 2603 od rs. 340 rocznie; wadjum wynosi rs. 170.

— D. 7-go marca, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

## ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 25-go b. m.: „Znany filantrop, p. Antoni Biliński, złożył dziś na ręce prezydenta miasta na dalsze uposażenie swojej kilkukrociowej fundacji kwotę 40,000 rs. w papierach wartościowych. Fundowany przez niego zakład dla nieuleczalnych jego imienia jest już w zupełności wykończony i po wewnętrznem urządzeniu, które niebawem nastąpi, będzie otwarty.— Na ręce arcybiskupa Morawskiego, marszałka ks. Sanguszki i ks. Pawła Sapiehy nadszedł następujący telegram w odpowiedzi na wysłaną depeszę przez zgromadzonych na obchodzie jubileuszowym: „Życzenia i uczucia, wyrażone przez was, przyjął Jego Świątobliwość najwdzięczniejszem sercem i wszystkim udzielił swojego błogosławieństwa. *Kardynał Rampolla.*"— W powiecie kossowskim w Utoporach uwięziła żandarmerja niejakiego Lenza pod zarzutem nakłaniania okolicznych włościan do emigracji, tudzież pod zarzutem, że w spółce z całą bandą ajentów wyzyskiwał robotników, werbowanych codziennie na roboty do Rumunji i Rosji."

× **Historyczna staruszka.** W Prairie du Chien zmarła 67-letnia staruszka nazwiskiem Coam Cherrier, jedna z najpierwszych osiedleńców w tej okolicy i nacechowana śladami panujących tam stosunków przed 60-ma laty. Gdy w r. 1827-ym napadali na tamtejszych białych osiedleńców indjanie plemienia Winnebago, zamordował naczelnik indyjski, Wekan, rodziców zmarłej obecnie staruszki, a podówczas małoletniej dziewczyny, której głowę oskalpowali obyczajem swoim czerwonoskórcy. Pod opieką pewnej starej indjanki wyzdrowiała jednak dziewczyna i nosiła do śmierci srebrną pokrywę na oskalpowanej części głowy. Po zmarłej tej historycznej kobiecinie pozostaje 13 dzieci i 38 wnucząt.

× **Rzadki wydawca.** Ów miljoner holenderski, protestant, nawrócony w Lourdes na katolicyzm, a który, jak doniósł o tem korespondent nasz paryski, złożył trzy miljony na dokończenie budowy miejscowego kościoła parafjalnego, wziął także w szczególną opiekę wszelkie wydawnictwa, dotyczące Lourdes. Postanowił między innemi i przyszłą powieść Zoli, jeżeli odpowiadać będzie jego przekonaniom, wydać we wszystkich znanych językach.

× **Na wagę złota.** Wiadomo też, ile w City londyńskiej płaci się place pod budowę domów? Oto jeden z nich, położony przy Threaneedle-Street naprzeciw Banku angielskiego, sprzedano świeżo po 45 f. st. za stopę kwadratową, t. j. po 1125 fr. stopa.

× **Ładne cyfry.** Za sprawozdania naczelnego inżeniera „Post-Office" angielskiego, p. Preece, wynika, iż w r. 1892-im ilość wydanych w królestwie zjednoczonem telegramów dosięgła cyfry 70,215,439. Ilość wyrazów, przesłanych drutem na rzecz prasy miejscowej, wyniosła 600 miljonów. Co czyni—biorąc pod uwagę, iż dzienniki nie wychodzą w niedziele—dwa miljony wyrazów dziennie, 270,000 wierszy, 9000 stronic (czyli 25 tomów) in 12! W r. 1871-ym liczba wyrazów, telegrafowanych na rzecz prasy, ograniczyła się na cyfrze 21 miljonów tylko.

## BAŃKI MYDLANE

**Otwarcie.**

**Lowelas spostrzega na rogu ulicy damę, oczekującą na coś.**

**Przybliża się tedy i, zajrzawszy damie w oczy, pyta słodko:**

— Pani zapewne czeka na męża?

— O tak, panie—odpowiada dama—**conajmniej od lat dziesięciu...**

*

**Dobra pamięć.**

— **Garson!**

— Słucham **pana.**

— Co znaczy ten **rachunek?**

— Rachunek za śniadanie **szanownego pana.**

— Kpicie, czy o drogę pytacie? Kazałem **dać kawioru, zapomniałeś mi go dać, a teraz zamieszczasz kawior** w rachunku.

— O, najmocniej przepraszam szanownego **pana. W każdym** razie to dowodzi...

— Że?

— **...Że niezupełnie o kawiorze zapomniałem.**

*

**Miła zabawa.**

„A! dzień dobry! Miałem nosa,  
Żem się wybrał w tę tu stronę!  
Brawo! widzę, nawet karty  
Na stoliku rozłożone!...  
Cóż, zagramy?"

„O, dziękuję!  
Interesów mam bez liku,  
Łeb mnie boli... Trzy godziny  
Już siedzimy przy stoliku."

„I wygrałeś?"

„Od wygranej  
Stale mnie bogowie strzegą...  
Trzy godziny siedzieliśmy  
Oczekując... na czwartego..."

## Ze świata tonów.

**„Moc przeznaczenia."**

Kto wie, czy jednym z czynników, pobudzających Verdiego do traktowania przedmiotu komicznego w ostatniem dziele p. t. „Falstaff", nie była chęć rehabilitowania się za ten tak nieudatny i niesmaczny wybryk humoru, który w operze *„Forza del Destino"* przedstawia się pod karykaturalną postacią braciszka Melitona. Nie dziwimy się też wcale, że dzieło to tak powszechnie wielbionego mistrza po za granicami Italji nigdzie stałego powodzenia zdobyć sobie nie może. Być może, że w jego ojczyźnie wybryk ten komizmu nosi pewną cechę satyryczną, u nas razi on poprostu swą gburowatością i trywjalnością.

Zresztą cała fabuła „Mocy przeznaczenia" jest zlepkiem scen melodramatycznych, grubo ciosanych, obliczonych na efekt popularny, nie wzbudzających wielkiej sympatji dla nieszczęsnych bohaterów.

Jeżeli więc dzieło to dotąd się na scenie utrzymuje, przypisać to należy mocy nie „przeznaczenia", lecz tylko **„imienia"** Verdiego.

I pod względem muzycznym nie przedstawia ono talentu Verdiego z nowej strony, będąc powtórzeniem pomysłów już znanych, przybranych tylko w jaskrawszą szatę zewnętrzną.

Pomimo wykonania pod batutą p. Trombiniego z prawdziwie włoską werwą i precyzją, pomimo nader starannego wykonania ról naczelnych przez panią Cruz i p. Russitano, opera „*La forza del Destino*" wielkiego powodzenia zdobyć nie może. Takie widocznie jej „przeznaczenie!"

Partja Eleonory należy widocznie do opracowanych doskonale przez pannę Cruz, śpiewaczka bowiem traktowała ją swobodnie, z artyzmem zasługującym na uznanie poważne. Prześliczny głos śpiewaczki w szerokich, pełnych wyrazu frazach, tak wyróżniających Verdiego, pobudził słuchaczów wczoraj do niejednokrotnego, szczerego oklasku.

Pan Russitano, jako don Alvaro, ujawnił spory zasób temperamentu tenorowego, daleko więcej na miejscu w tej partji, aniżeli w rycerskim bohaterze „Hugonotów". Śpiewak ten jednał słuchaczów przedewszystkiem szczerością, prawdziwie młodzieńczem traktowaniem swojej partji, jakkolwiek posiłkuje się przeważnie ogólnikami zarówno w grze, jak i deklamacji. Głos pana Russitano brzmiał wczoraj wyraźniej, chociaż w średniej części skali nie posiada on tych dodatnich przymiotów, któremi jaśnieje na wyżynach. Powodzenie jednak wczorajsze było zupełnie zasłużone.

**Poranek p. Kozieradzkiego.**

Na wczorajsze widowisko poranne (w teatrze Wielkim), na rzecz p. Adolfa Kozieradzkiego, zebrała się niestety niezbyt obfita garstka publiczności.

Ozdobą programu, który składał się z opery (pierwszy akt „Halki"), komedja („Pierwszy bal") i baletu, był niewątpliwie trzeci akt ze „Strasznego dworu" St. Moniuszki. Arję z „kurantami" wykonał po raz pierwszy p. Wołoszko. Z prawdziwą przyjemnością zaznaczamy, że nigdy może prześliczny głos tego śpiewaka nie znalazł odpowiedniejszego zadania, jak w tej natchnionej pieśni—p. Wołoszko zmuszonym był do powtórzenia jej. Dodać przytem należy, że i pod względem estetycznym artysta opracował swoje zadanie szczegółowo, wnikając w intencje autora.

W roli Hanny, która w akcie tym ogranicza się jedynie do udziału w kwartecie, usłyszeliśmy po raz pierwszy na scenie pannę Marję Kwiecińską, która już niejednokrotnie zbierała zasłużone laury z estrady koncertowej.

Piękny, wybornie intonowany głos śpiewaczki, poparty niezwykłą biegłością koloraturową, rozbrzmiewał w sali teatralnej świeżością młodzieńczego dźwięku, potwierdzając w zupełności wrażenie estradowe.

Kompletu solowego dopełniali z zasłużonem powodzeniem pp.: Kwieciński, Niedźwiecki i Dyliński; ten ostatni jako wyborny, typowy Maciej.

*St. Ciechomski.*

**Na tanie kuchnie.**

W. R. rs. 3.

**Dla najbiedniejszych.**

N. K. kop. 60.

— **Komitet kasy wsparcia** podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych, działając z upoważnienia Towarzystwa lekarskiego warszawskiego i stosownie do warunku zastrzeżonego w testamencie ś. p. Henryka Michała Czekierskiego, podaje do wiadomości, iż w dniu 17-ym lutego r. b. procent od kapitału rs. 2,000 w listach zastawnych przez testatora zapisanego, otrzymany za półrocze 2-gie 1892 r. w kwocie rs. 47 kop. 50, rozdzielony został jako dar Juljanny z Willertów Czekierskiej, między dwie ubogie wdowy; mianowicie otrzymały wsparcie: wdowa po lekarzu rs. 20 i wdowa po aptekarzu rs. 27 kop. 50.

# NEKROLOGJA.



Ś. P.

**Elżbieta z Ławrynowiczów**

**POŁUBIŃSKA,**

b. przełożona Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, po długich cierpieniach zgasła w Wilnie dnia 1 marca 1893 r., w wieku lat 72. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się dnia 7-go marca, we wtorek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które stroskana rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—943

✝ W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. doktora

**JANA ŁOKUCIEWSKIEGO,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Aleksandra, we środę dnia 8 marca, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —792—

✝

Ś. P.

**Apolonja z Jankowskich**

**1-go ślubu HALMEL, 2-go**

**REMBIERZ,**

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu w dniu 4-ym marca r. b., przeżywszy lat 58. Pozostali w głębokim smutku: mąż, siostra i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej i pół** przed poł., w d. 7-ym marca r. b., to jest we wtorek, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —331—

✝

Ś. P.

**Józefa Julja z Piętków**

**KAMIŃSKA,**

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 5-go marca r. b., przeżywszy lat 32. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż z synem, matka, brat i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w d. 7-ym marca, to jest we wtorek, o godz. **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 328

* — Dnia 1-go marca zmarł w Krakowie w 76-ym roku życia, po długich cierpieniach bł. p.

**JOZUE BORNSTEIN,**

**b. obywatel ziemski.**

W nieutulonym żalu pozostała żona, córka, synowa, wnuki i prawnuki zawiadamiają o tym smutnym wypadku krewnych, przyjaciół i znajomych. —965—

✝ W dniu 7-ym marca, to jest we wtorek, kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej i pół** zrana za duszę

**ś. p. Kazimierza Samojłowicza,**

na które pozostała rodzina zaprasza życzliwych. —963

✝ We środę, dnia 8 marca, jako w wigilję imienin

**ś. p. FRANCISZKI SCHREIBER,**

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pogrążony w głębokim żalu mąż wraz z dziećmi i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—969—

✝ **Ś. p. GERTRUDA WERNER,**

panna, przeżywszy lat 20, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności dnia 5-go marca r. b. Pogrążeni w żalu matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym marca r. b., to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —332r—

✝ Dnia 7-go marca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

**ś. p. Michała i Walentego Wichert,**

na które pozostała rodzina zaprasza. —966—

✝ We wtorek, to jest dnia 7-go marca, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

**ś. p. Zofji Rembielińskiej,**

jako w dziesiątą rocznicę śmierci, na które rodzinę i życzliwe osoby uprzejmie zaprasza się. —967

✝ We środę, dnia 8-go marca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy Schronienia paralityków św. Władysława za rogatkami belwederskiemi, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy długoletniego opiekuna zakładu

**ś. p. Bronisława Skarżyńskiego,**

na które zarząd Schronienia szanujących pamięć zacnego starca uprzejmie zaprasza. —973—

## Orędzie prezydenta.

Nowy prezydent północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych, Cleveland, obejmując onegdaj wysoki swój urząd, wystosował do kongresu orędzie, którego treść przedstawia się jak następuje:

Każdy symptom, zagrażający narodowej pomyślności i sile, powinien być jaknajsurowiej śledzony. Nic dla dobrobytu narodowego niema ważniejszego nad ustaloną walutę. Cała działalność władzy wykonawczej powinna zmierzać ku temu, aby nadać krajowi rozumne, ubezpieczające i zbawcze ustawodawstwo finansowe. Premja i zapomogi są ciężarami obarczającemi pracę, nakładanemi robotnikowi tylko w interesie suchotniczych gałęzi przemysłu. Rząd musi przeciwdziałać wszelkim „trustom", syndykatom, pierścieniom itd., dalej obowiązuje on się wprowadzić reformy taryfowe; wystarczyć bowiem powinny krajowi te dochody, których nieodbicie potrzebuje administracja.

Niebezpieczeństwo obniżenia wartości waluty i zmniejszenia siły pokupu tudzież płacy robotniczej powinny zachęcić nas do obmyślenia jaknajśpieszniejszych i najsprężystszych środków zaradczych. Nawet niespożyta siła i zdrowie Stanów Zjednoczonych nie może bezkarnie urągać nieubłaganym postulatom handlu i gospodarstwa finansowego; uczynimy przeto najlepiej, jeżeli przyznamy otwarcie, że trudności, dolegające nam w tym względzie, dadzą się usunąć tylko przez mądre ustawodawstwo. Władza wykonawcza nie zaniedba niczego, jeżeli chodzi o to, aby utrzymać w mocy kredyt narodowy lub zażegnać nieszczęścia finansowe.

Dalej należy usunąć tradycyjny przesąd wyczekiwania od rządu szczególnych jakichś korzyści dla jednostek. Ten cały potworny system protekcyjności, ten rak toczący urządzenia republikańskie musi być, zgodnie z życzeniem naszych wyborców, zdławiony. Przesądów tych należy wyrzec się raz na zawsze, należy uznać prawdę, że funkcje rządowe nie mają na celu poparcia interesu jednostek. Przyjęcie tej zasady musi usunąć wszystkie premja i zasiłki, tudzież zapobiedz nierządowi dzikich pensyj. Nasi wyborcy potępiają cła ochronne, a silne poczucie męskiej odwagi, cechujące naród amerykański, uzna, że nic bardziej nie zniesławia obywatela, jak zwracanie się błagalne do rządu po wsparcie dla indywidualnych interesów.

X.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

**Petersburg** 5-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Wczoraj w obecności Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa i innych Najdostojniejszych Osób, w soborze św. Sergjusza odbyło się nabożeństwo żałobne nad zwłokami jenerała Szeremetjewa. Pogrzeb odbędzie się we wsi Pokrowskoje za Moskwą.

**Petersburg** 5-go marca. (*Tel. Aj. północ.*) — W *Praw. wiestn.* zamieszczono co następuje: „Zarządzcy Bułgarji zamierzają przystąpić do zwołania wielkiego zgromadzenia narodowego, w celu zmiany ustawy, gwarantującej wyznawanie wiary prawosławnej przez księcia bułgarskiego i jego potomstwa. Rząd Cesarski, trzymając się ściśle zasady niemieszania się w wewnętrzne rządy księstwa, nie może przecież pozostać niemym świadkiem usiłowań podkopania panującego w księstwie wyznania. Wśród ludności bułgarskiej usiłowania te wywołują energiczne protesty. Egzarcha bułgarski odwołał się do Sofji z propozycją zwołania najświętszego synodu. Ale adherenci księcia Koburskiego odrzucili propozycję; pomimo uciskających zarządzeń, protest egzarchy znalazł sympatyczne echo we wszystkich warstwach narodu. Prawie wszyscy metropolici Bułgarji życzyli błogosławionemu Józefowi powodzenia w sprawiedliwej walce za wiarę narodową. Organy prasy bułgarskiej i wielu obywateli oświadczyło się przeciw zamierzonemu projektowi. Rząd Cesarski wyraża serdeczne życzenie, aby głosy duchowieństwa i dobrze myślących obywateli posłużyły jako ostrzeżenie wszystkim bułgarom i odwróciły niebezpieczeństwo, grożące każdemu narodowi, gotowemu wstąpić na drogę wyrzeczenia się odwiecznych i najświętszych swoich tradycyj. Rząd Cesarski jest przekonany, że zamierzonemu obecnie przewrotowi w duchownem i politycznem życiu księstwa nie może towarzyszyć pomyślny rezultat i że prowadzi jedynie do smutnych następstw w przyszłości, drogą wewnętrznego rozkładu i głębokich moralnych niesnasek".

**Petersburg** 5-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Petersb. wied.* donoszą, że komisja pod prezydencją senatora Bezradnego, pracująca nad kwestją nowego ograniczenia juryzdykcji przysięgłych, kończy swoje zajęcia. Projekt jej będzie wniesiony do rady państwa prawdopodobnie jeszcze podczas bieżącej sesji. Mówią, że zaprojektowano długi wykaz spraw, wy-

łączonych z pod kompetencji sądu przysięgłych; jednocześnie do rady państwa wniesione zostają inne jeszcze ważne przedstawienia ministerjum sprawiedliwości, dotyczące uzupełnień do obowiązujących praw o własności gmin i projekt nowych przepisów o karach pieniężnych nakładanych przez sędziów pokoju.

**Petersburg** 5-go marca. (*Telegr. Aj. półn.*)— Ajent wojenny w Chinach, podpułkownik Wogak, został mianowany ajentem wojennym w Japonji.

**Petersburg** 6-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Sprzedaż skarbową spirytusu zamierzono wprowadzić na teraz w gubernjach: samarskiej, ufimskiej i orenburskiej.

## RUCH NA KOLEJACH.

**Orenburg** 5-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wskutek ustania zamieci śnieżnych i oczyszczenia plantu, kolej orenburska znów przyjmuje odpowiedzialność za terminową dostawę towarów i prawidłową wymianę wagonów.

## MAJĄTEK WELFÓW.

**Berlin** 6-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd ukończył w ostatnich dniach pomyślnie układy z księciem Kumberlandji w sprawie spuścizny majątkowej welfów.

## WYBÓR W LIGNICY.

**Lignica** 6-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Przy wyborze ściślejszym w okręgu lignickim wolnomyślny Jungfer zwyciężył antysemitę Hertwiga.

## TAINE.

**Paryż** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na widnokręgu nauki zgasła wielka gwiazda: Hipolit Taine umarł.

(Zanim poświęcimy obszerniejszą uwagę zgonowi znakomitego reformatora estetyki i krytyki literackiej, poprzestajemy dziś na zanotowaniu kilku szczegółów bjograficznych: Hipolit Adolf Taine urodził się d. 21-go kwietnia 1828-go r. w Vouzièrs (Ardenny), ukończył w Paryżu „Collège Bourbon”, następnie „Ecole normale” i wcześnie oddał się pracom naprzód pedagogicznym, później literackim. W roku 1853-im wydał *„Essai sur les fables de Lafontaine”*, *„Essai sur Tite Live”* (praca uwieńczona przez Akademję), w r. 1856-ym *„Les philosophes français de XIX siècle”*. Imię jego wszakże zasłynęło szeroko w Europie dopiero z chwilą wydania w r. 1864-ym czterotomowej „Historji literatury angielskiej”. W r. 1878-ym został członkiem akademji. Do najcelniejszych prac jego należą: *L'idéalisme anglais* (1864), *Le positivisme anglais* (1864), *Nouveaux essais de critique et d'histoire* (1865), *Philosophie de l'art* (1865), *Voyage en Italie* (1866), *Philosophie de l'art en Italie* 1866), *L'idéal dans l'art* (1867), *Philosophie de l'art dans les Pays Bas* (1868), *Philosophie de l'art en Grèce* (1869), *Notes sur l'Angleterre* (1871), *L'intelligence* (1870), a wreszcie *Les Origines de la France Contemporaine* (od r. 1876). Najważniejsze dzieła Taine'a tłumaczone są na język polski; *przyp. red.*)

## ROZMOWA Z CRISPIM.

**Paryż** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Journal d.s Débats* podaje rozmowę z Crispim, który oświadczył między innemi, że w r. 1877-ym Gambetta prosił go, aby w rozmowie z Bismarkiem poruszył kwestję rozbrojenia. Bismark dał odpowiedź wymijającą, poczem Gambetta rzekł do Crispiego za powrotem jego z Berlina do Paryża: „Dobrze, nie mówmy więcej o tem.”

## ODKRYCIA „FIGARA”.

**Paryż** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podobno Karol Lesseps żąda wezwania Floqueta, Freycineta i Clémenceau na świadków w rozpoczynającym się dzisiaj procesie korupcyjnym

## SREBRNE WESELE.

**Rzym** 6-go marca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Cesarstwo niemieccy przybędą na srebrne wesele pary królewskiej.

## KOMPROMIS HISZPAŃSKI.

**Madryt** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Skutkiem kompromisu pomiędzy Sagastą a Canovasem del Castillo, ten ostatni wydał manifest do swojego stronnictwa zachowawczego, w którym wzywa je, aby przy wyborach do kortezów głosowało za kandydatami liberalnymi a przeciw republikanom. Skutkiem tego konserwatyści nie postawią własnych kandydatów.

## OGRANICZENIA PRZYCHODŹTWA.

**Waszyngton** 5-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Przyjęty przez kongres bil Chandlera zabrania wpuszczania na terytorjum Stanów Zjednoczonych emigrantów kalek, ociemniałych i takich, którzy nie umieją czytać i pisać, tudzież członków takich związków, które popierają zbrodnicze zamachy na życie i mienie.

## CYKLON.

**Nowy York** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Cyklon srożył się w stanach: Mississipi, Alabama i Georgja. Miasto Barnett leży w ruinach.

**Poznań** 6-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Warta powolnie opada. Niebezpieczeństwo zalewu minęło.

**Berlin** 6-go marca. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— Słychać, że książę Henryk, brat cesarski, zamierza udać się na wystawę powszechną do Chicago.

**Hamburg** 6-go marca. (*Tel. pryw. K. War.*)— Komisja choleryczna publikuje, iż w sobotę badania bakterjologiczne stwierdziły tu jeden wypadek cholery azjatyckiej.

**Budapeszt** 6-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Partja liberalna uchwaliła upraszać cesarza o ustanowienie komisji, któraby zajęła się wypracowaniem ustawy o samorządzie kościoła katolickiego na zasadzie reprezentacyjnej. Rząd oświadczył się w zasadzie za projektem.

**Paryż** 6-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Ekskedyw Izmail udał się z Konstantynopola *incognito* do Londynu.

**Paryż** 6-go marca. (*Tel. Ajen. północnej.*) — Izba deputowanych przyjęła projekt o likwidacji kompanji panamskiej. Projekt ustanawia jednego komisarza z ramienia sądu, który będzie reprezentantem wszystkich akcjonarjuszów.

**Paryż** 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Książę Wiktor Napoleon ma podobno kandydować do rady jeneralnej w Roubaix.

**Paryż** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie deputowanych Millevoye wniósł interpelację w sprawie zabiegów Clémenceau, Floqueta i Freycineta w kompanji panamskiej na rzecz Reinacha i Hertza. Rząd przyrzekł odpowiedzieć dopiero po ukończeniu procesu.

**Bruksella** 6-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Członek partji umiarkowanie-liberalnej, Anspach, na jutrzejszem posiedzeniu izby rozwinie swój wniosek wprowadzenia do konstytucji zasady powszechnego głosowania, wszakże ustanowienia zarazem w osobnej ustawie wyborczej, że do urny dopuszczony będzie tylko taki, który umie napisać swoje nazwisko.

**Londyn** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Naczelnik siły zbrojnej w Indjach, jen. Roberts, składa w d. 8-ym kwietnia ten urząd.

**Rzym** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Urzędnik „Banca Germana”, Agazzi, który w ciągu lat sprzeniewierzył 97,000 lirów, został aresztowany.

**Madryt** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu wyborów sygnalizują liczne zaburzenia.

**Belgrad** 6-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Rada stanu zaniosła protest przeciw machinacjom wyborczym rządu. Rejencja zaprzestała przyjmować deputacyj z protestami.

**Belgrad** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Natalja doniosła tutejszym swym przyjaciółkom, że w kwietniu zamierza udać się do Konstantynopola, a ztamtąd przez Jałtę i Dżurdżewo do Sinai (w Rumunji) dla odwiedzenia swojej krewnej, pani Katardżiu.

**Belgrad** 6-go marca. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Dzisiaj obchodzą tu uroczyście rocznicę wstąpienia na tron króla Aleksandra. Wieczorem na dane przezeń hasło całe miasto po raz pierwszy będzie oświetlone elektrycznością.

**Lima (Peru)** 5-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Nowy gabinet ukonstytuował się pod przewodnictwem jenerała Velarde.

**Berlin** 6-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —

Ruble w gotówce 215 95 (onegdaj 216.15)

Ruble na dostawę 216 00 (onegdaj 216.50)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. S. L.* — Pasport może sz. pan otrzymać, należy wszakże przedstawić odpowiednie poręczenie. O szczegółach co do tego warunku poinformuje wydział pasportowy w biurze oberpolicmajstra warszawskiego.

— *Panu S. Gl.*—W. Spasowicz: „Dzieje literatury polskiej”, rs. 2. A. H. Petiscus: „Olimp, czyli mitologja greków i rzymian, z dodaniem wiadomości o bogach Egiptu, Indyj i krain północy”. Dzieło ozdobione licznemi ilustracjami, cena rs. 2.

— *Panu W., młodemu czytelnikowi.*— W r. b. do losowania powołani będą młodzi ludzie, urodzeni do d. 31-go grudnia n, st. r. 1872-go.

— *Prenumeratorowi z ul. Marszałkowskiej.*— Adresu szkoły tkactwa wstążek wskazać nie możemy. Poinformuje syndykat m. Lugdunu lub St. Etienne.

— *Panu N. w D.*—Tak.

— *Mars.* — Dla braku miejsca wszystkich rodzin przytaczać nie możemy. Prosimy o wskazanie nazwiska, o które sz. panu chodzi. Herbarze może sz. pan przejrzeć w bibljotece głównej (Krak.-Przedm., zabudowania uniwersyteckie) lub w antykwarni Giejsztora (Jerozolimska).

## GIEŁDA.

*Warszawa* **6-go marca.**

**Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały nader różnorodnie, zapowiadały bowiem 216.50, 216.25, 216.—, 215.75 i 215.50, co się równa kursom 46.20, 46.25, 46.30, 46.35 i 46.40 bez kosztów,** a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest wprawdzie chwiejna, lecz w zasadzie mocna. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.46. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło obroty kursem 46.37½ **(równia 215.60 m. bez kosztów) za Berlin** wpłatowy i przy chętnym pokupie waluty podniosło tę cenę do 46.45 (t. j. 215.30 m. za 100 rs.). **Różnice** tworzyły dziś 7½ kop. i 12½ kop. **przy porównaniu** onegdajszego **kursu końcowego** na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem **stałym** z terminem trzymiesięcznym po 46.35, 46.37½ i 46.40, w końcu kwietnia r. b. po 46.40 i 46.42½ i w końcu b. m. po 46.42½.

**Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem** obracano po 46.37½, 46.40, 46.42½ i 46.45, przy kursie podstawowym 46.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.30. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż krótki** osiągano 37.70. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

**Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie** na Londyn 9.46, na Paryż 37.85 i na Wiedeń 78.70.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmian. **Żądano za listy likwidacyjne po 99.— i po 98.85, względnie do wielkości odcinków,** a otrzymano 98.75 za kilka tys. rubli w drobnych odcinkach. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po **105.— III-ej em.** Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych russkich II-ej em. z roku 1866-go po 228.25. **Pożyczki wewnętrzne 4%** ceniono po 96.15 **I-ej serji z r. 1887-go** i po 95.60 trzy następne serje, a nabyto kilkadziesiąt tysięcy dalszych seryj po 95.25.

**Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.10 I-ej serji i po 101.25** cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 101, 101.05 i 101.10. **Listy zastawne 5%** m. Warszawy o**fiarowano po 102.75 I-ej i II-ej ser.,** po 102.60 **III-ej i IV-ej s.** i po **102.35 V-ej i VI-ej serji,** a wzięto kilkanaście tysięcy III-ej serji po 102.55, oraz kilkadziesiąt tys. VI-ej serji po 102.15 i 102.20.

Sprzedano kilkadziesiąt tys. 5% **listów zastawnych wileńskich** po 101.25, 101.30 i 101.35, przy żądaniu po 101.65.

Sprzedano kilkanaście tys. 4% **obligacyj** kolei moskiewsko-kazańskiej po 93.65.

Kupiono kilkanaście akcyj Tow. fabr. cukru Józefów po 259, kilkanaście akcyj Czerska po 268.50, kilkadziesiąt akcyj Tow. zakł. górn. Starachowickich po 108, oraz 20 akcyj Tow. Zawiercie po 382 i 385.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52¾.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.45, za Londyn krótki 9.44, za Paryż krótki 37.75 i za Wiedeń krótki 78.50. *W. O.*

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. $10.91^{8}$ do rs. $10.99^{3}$ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

## Sprawozdania z targów.

**— Artykuły żywności** (z dnia 3-go marca r. b.). — Nieco mniej dostawców niż poprzednich tygodni przybyło dziś na punkta targowe, miejsce ich jednak zapełnili przekupnie i przybyli za zakupem nie mogli się uskarżać na brak produktów na wszystkich rynkach. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy żądają 10½ do 12 kop., chleb razowy 2½ do 3 kop. chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. sprzedawano.— **Mięso** nieco taniej sprzedawano. *Wołowina* w lepszych częściach 13—13½ k., w gorszych 9—11 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 12—13 k., w innych częściach od 9—11 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 16 do 18 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20—22 kop., szmalcu funt 18—20 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 1.80. **Drób** jak dawniej: indyki od rs. 3.00 do 3.50, indyczki od rs. 1.65 do rs. 2.10, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 40 do 50 kop., kaczki większe od 70 do 75 kop., za gęsi żywe rs. 1 do 1.20, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 45—50 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta żądają sztuka od 25 do 30 kop. **Zwierzyna**: zające od kop. 75 do 1.25. **Ptactwo dzikie**: kuropatwy sztuka od 35—40 kop. — **Ryby** taniej, łosoś świeży funt rs. 1.00 wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 10—12 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 40 kop., szczupaki śnięte od 11 do 15 kop., karpie śnięte funt od 10 do 13 kop., wszelkie inne ryby funt 6—8 kop. żądają. Raków drobnych kopa od rs. 1.00, większych rs. 2 do 2.25. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. **Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 35 do 40 kop. funt, solonego funt 32½ kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 45 do 1.50, na sztuki świeże u włościanek po 2½ kop.— **Oleje**: słonecznikowy kwarta 45—50 kop., rzepakowy 38—40 kop., makowy kwarta 55 do 60. **Minogi** sztuka 1½ do 2 kop.—**Owoce**: winogron funt od 20 do 25 kop., gruszki sztuka 2—5 kop., jabłka drobne sztuki od 1 do 1½ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop-, orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta 14 do 15 kop., cytryny sztuka od 2½ do 3 kop., pomarańcze sztuka 3½ do 6 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 k., grzybów wianek 25 do 30 kop.—**Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop., buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garniec żądają od 8 do 9 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli funt od 3 do 5 kop., kapusty czerwonej główka 8—10 kop., kapusty główka od 6 do 7 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3—6 kop. — Na furach u włościan kartofli korzec białych rs. 2.25 do 2.40, w lepszych gatunkach od rs. 2 kop. 60 do rs. 2 kop. 70. — **Nowalijki**: rzadkiewki pęczek 18—20 kop., szczypiorku pęczek 7—10 kop., blacik szczawiu od 12 do 15 kop.

**Łoju** ceny trzymają się na poziomie rs. 5.35 do rs. 5.40 za pup, przy ruchu wogóle nieznacznym.

**Wywóz zboża z Rossji** wynosił, według danych urzędowych, w tygodniach kończących się w dniach:

| | 4 lutego 1893 r. | 28 stycznia 1893 r. | 7 lutego 1891 r. | 8 lutego 1890 r. |
|---|---|---|---|---|
| | k w a | r t | e r | ó w: |
| Pszenicy . . | 115,000 | 82,000 | 63,000 | 186,400 |
| Żyta . . . | 15,000 | 20,000 | 37,300 | 138,800 |
| Jęczmienia . | 40,000 | 46,000 | 17,800 | 67,000 |
| Owsa . . . | 4,000 | 1,000 | 82,000 | 38,600 |
| Kukurydzy . | 28,000 | 12,000 | 50,000 | 34,000 |

**Żelazo** bardzo mocno. Cena zasadnicza nie zmieniona.

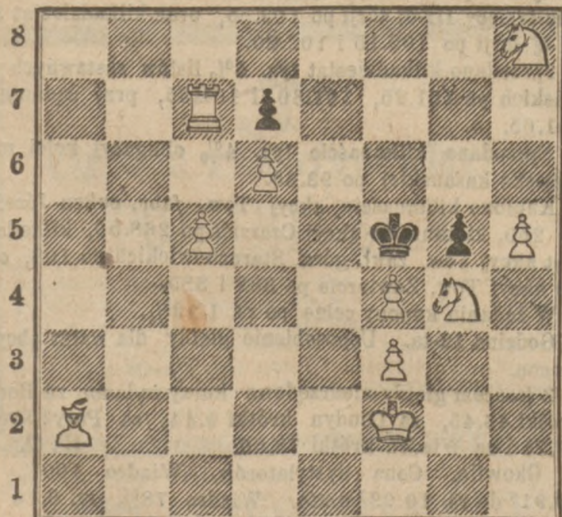
**Cement** bez ruchu, przy usposobieniu niezdecydowanem. Wysoki kurs rubla utrudnia sytuację.

## Szachy.

**ZADANIE 262.**

**(godło „Ktoś”).**

**CZARNE (3).**



**BIAŁE (10).**

**Mat za trzeciem posunięciem.**

Matcz Czygoryna z Bielinem skończył się zwycięztwem pierwszego, który z siedmiu partyj pięć wygrał a dwie przegrał.

103. Gambit Evansa grany niedawno w Ameryce

Lasker—białe. Raymond—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—C4, F8—C5. 4) B2—B4, C5 : B4. 5) C2—C3, B4—C5. 6) D2—D4, E5 : D4. 7) C3 : D4, C5—B4+. 8) E1—F1, B4—E7. 9) D1—B3, C6—A5. 10) C4 : F7+, E8—F8. 11) B3—C3, F8 : F7. 12) C3 : A5, D7—D6. 13) C1—B2, B7—B6. 14) A5—A4, D6—D5. 15) E4 : D5, D8 : D5. 16) B1—C3, D5—F5. 17) F3—E5+, F7—F8. 18) C3—D5, E7—D6. 19) A1—E1, G8—F6. 20) G2—G4, F6 : G4. 21) E5 : G4, C8—D7. 22) A4—B3, F5 : G4. 23) H2—H3, G4—F5. 24) E1—E3, G7—G5. 25) E3—F3, D6—F4. 26) B2—A3+, F8—G7. 27) D5 : F4, G5 : F4. 28) H1—G1+, G7—H6. 29) A3—C1, D7—B5+. 30) F1—G2, B5—C6. 31) G2—H2, C6 : F3. 32) B3 : F3, A8—F8. 33) G1—G4, H8—G8. 34) C1: F4+, G8—G5. 35) F4 : G5+, F5 : G5. 36) F3 : F8+ i czarne poddały się.

104. Partja hiszpańska grana w Ameryce w grudniu r. z.

Lasker—białe. Showalter—czarne.

1) E2—E4, E7—E5. 2) G1—F3, B8—C6. 3) F1—B5, G8—F6. 4) D1—F2, F8—C5. 5) B5 : C6, B7 : C6. 6) F3 : E5, 0—0. 7) C2—C3, A7—A5. 8) D2—D4, C8—A6. 9) E2—F3, F8—E8. 10) C1—G5, C5—E7. 11) B1—D2, A8—B8. 12) B2—B3, D8—C8. 13) C3—C4, E7—D8. 14) 0—0, C6—C5. 15) F3—H3, E8—E6. 16) E5—F3, F6 : E4. 17) D2 : E4, E6 : E4. 18) G5 : D8, C8 : D8. 19) H3—F5, D8—E7. 20) A1—E1, E4—E6. 21) D4—D5, G7—G6. 22) F5—F4, E7—D6. 23) F4 : D6, E6 : D6. 24) F3—G5, A5—A4. 25) G5—E4, A4 : B3. 26) A2 : B3, B8 : B3. 27) E4 : D6, C7 : D6. 28) E1—C1, B3—B4. 29) C1—B1, A6 : C4. 30) B1 : B4, C5 : B4. 31) F1—D1, C4—A2. 32) D1—D2, B4—B3, 33) D2—B2, G8—G7. 34) F2—F4, G7—F6. 35) G1—F2, G6—G5 (tu Sh. zaproponował remis, na co Lasker nie zgodził się). 37) F2—F3, H7—H6. 38) F4—F5+, G6—F6. 39) G2—G4, F6—E7. 40) E4—D4, E7 : F6. 41) D4—E4, F6—E7. 42) E4—D3, E7—F6. 43) D3—D4, F6—G7. 44) D4—C3, H6—H5. 45) G4 : H5, G7—H6. 46) B2—E2, B3—B2. 47) E2 : B2, A2 : D5. 48) B2—D2, D5—E4. 49) D2 : D6+, H6 : H5. 50) F5—F6, E4—F5. 51) C3—D4, F5—E6. 52) D4—E5, G5—G4. 53) D6—D3, H5—G6. 54) D3—D2, G6—G5. 55) D2—F2, G5—G6. 56) E5—D6, G6—G5. 57) D6—E7, G5—H5. 58) F2—E2, H5—G6. 59) E2—E5, E6—B3. 60) E5—B5, B3—E6. 61) B5—B6, E6—F5. 62) B6—B8, F5—E6. 63) B8—H8! G6—G5. 64) H8—H7, D7—D5. 65) H7 : F7, E6 : F7. 66) E7 : F7, D5—D4. 67) F7—G7, D4—D3. 68) F6—F7 i czarne poddały się, jeżeli bowiem robią damę, to dostają mata.

— *Sprostowanie.*—W rozwiązaniach z d. 28 lutego r. b. zamiast: „A. L. Horwitz,” czytać należy „A. L. Horowitz.”

## Szarada.

(Ułożył Kazik Ł.).

*Pierwsza, druga* wielu wabi,  
A niekiedy i zachwyca.  
*Trzeci* pieniądz zewsząd grabi,  
Bank rubelki zań wylicza.  
*Wszystek* wszyscy bardzo lubią,  
A gdy ładny, chętnie chlubią.

### Rozwiązanie szarady, umieszczonej w numerze 42:

### O-STA-TKI.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: I. Trapszówna, F. Hepnerówna, H. Biber, uczennica IV-ej klasy od pani S., Gea i Ea, J. Czaki, Zosia, Z. Rawicz, D. Lewicka, A. Czuperska, B. Hassenberg, S. Hassenberg, H. Mała, J. i Z. Normark, E. Heymanówna, B. Fejgin, A. Szczukowa, Micia L. i Mania S., koleżanki z lekcyj tańca, R. Eppelbaum, N. Guranowska, B. Radzińska, H. Hoppenfeld, A. Olechowska, B. Biestrzykowska, W. Ehrenkreutz, Niuta, Janina S., Marja Z., uczennice p. K. K., J. Müller, Marja S., M. Centnerszwer, Ewa i Natalja P., F. Sieradzer, B. Skorotkiewicz, Stokrotka, E. Samotna, S. Jóchnowicz, Mila S., Andziula S., Z. Grosglik, J. Gosiewska; panowie: A. Hepner, Daw. Sar., B. Wysocki, koledzy z lekcyj tańca, Józef Fr., uczniowie p. K. K., K. Tachelicz, B. Bobiński, Z. Bujnik, W. Br. i G. Ab., S. Strumff, H. M. Piussak, B. Przybylski, Mi. L. i Mi. A., W. Wajdenfeld, Staś, S. Żarski, J. Grosglik, S. Goldman, Laluś, W. Przybylski, Figaro, L. Klewin, F. Szwejs, W. Hirszband, G. Heller, J. Leszczyński, uczniowie p. Stanisława, W. G., A. W., B. Hirsz, W. Kostryński, B. Palmowski, K. Maszewski, S. Fiszer, S. Zwayer, M. Neuman, A. Sławin, M. S...g, i S. F...r, I. Ołtuski, S. Kamioner, Ludwik Cel., W. Bakoński, J. Słonowski, M. Pągowski, B. Karczmarski, A. Skrzynecki, K. Dmowski, Ign. Mor., S. Eppelbaum, K. Leszczyński, A. Trzeciecki, B. Fruchtman, M. L. A., Józef Br. i L. Tiger, L. Cylkow, M. Moszk., S. Bujnik, J. Fenigsztein, I. Halpern, J. Tencerson, F. Kahl, Ludwik Z., L. Stebnoski, J. Rębajło, W. Krodkiewski, C. Mędzkiewicz, E. Moszkowski, M. Marguljes, K. Goldman, W. Szancer, Z. Garliński, K. Zaorski, S. Muszyński, J. Wł. Flisiński, student Tadeusz R., G. Płatek, Lechita.

Z prowincji: pp.: D. Levy z Łodzi, W. Żniński z Wilna, E. Cederbaum z Lublina, F. Gross z Kalisza, E. Nunberg, z Będzina, A. Lilienstern z Lublina, P. i F. Rabinowicz z Kutna, E. Sachs z Płocka, C. Karpf z Aleksandrowa, L. Kupczyński z Tomaszowa Rawskiego, K. Rubinstein z Łodzi, J. Szykier z Szadka, J...cz z Kielc, W. Klimas z Sosnowic, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, I. Malinowski z Biały siedleckiej, L. Sobański z Łodzi, F. Bure z Bruk, Cecylja Mut z Łodzi, Instytutka kl. 3-ej z Nowoczerkaska nad Donem.

## Odgłosy.

Rozwiązanie szarady, o jakiej powyżej mowa, nadesłano przez p. W. Juwilera:

Pewien panicz zgrał się w ćwika,  
Wstał więc z żalem od stolika...  
Wnet udaje się do tatki,  
By mu dał co na *ostatki*.  
Na nieszczęście, dobry tata  
Też używa sobie świata,  
Więc się biedak z wstydu płoni,  
Bo... sam *ostatkami* goni.  
Idzie panicz do swej ciotki  
Arcynabożnej dewotki,  
Ta, niestety! na wydatki  
Rozmaite zbyła *statki*.  
Do wujaszka tedy leci,  
On ma zawsze pełno dzieci...  
Więc mu często *sta* za mało,  
By to wszystko nie wrzeszczało.  
„O!” pomyślał sobie panicz  
„Ten interes zda się na nic”.  
I w te pędy do sąsiada  
Ze swej biedy się spowiada.  
Ten jednak ma połowicę,  
Co mu grosz topi jak świecę,  
Nasz tedy panicz nie biada,  
Do lichwiarza w końcu wpada,  
Złapał grosze! Eureka!  
Pisze rewers i ucieka.  
W lot jest znowu przy stoliku  
Przegrywa grosza bez liku,  
Potem znów po zapas rusza,  
Strwoni, beknie... Tadeusza.

. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . .

I tak wkoło jedna zwrotka:  
Nie da tata, wujek, ciotka:  
Panicz dmie w pęcherz kredytu,  
Za to bawi się do świtu.

## ODPOWIEDZI.

— *Panu A. Bure w Buskach.* — Dwa pierwsze logogryfy zużytkujemy, z trzeciego, jak i z zadania konikowego, nie skorzystamy. Co do żądanej książki, zapewne już ją sz. pan posiada. „Tajemnice” znajdzie sz. pan w każdej księgarni.

— *Panu J. Fl.* — Nawet przy równoczesnem zestawieniu z rozwiązaniem, zadanie pańskie jest niezrozumiałe. Prosimy o jaśniejsze sformułowanie.

— *Panu Fr. Bucz.* — Odpowiedź na cały „kwestjonarjusz”, jaki ostatnio otrzymaliśmy od sz. pana, będzie zamieszczona w rubryce odpowiedzi ogólnych. Arytmogryf drukowany nie będzie.

— *Panu St. G., stałemu prenumeratorowi.* — Z zadania konikowego korzystać nie będziemy.

— *Panu K. Z. M.* — I po co to psuć papier, czerniąc go takiemi głupstwami? Rebus również nie do użytku.

— *Pani Cecylji Mut. z Łodzi.* — Rozwiązanie dobre, wiersz za słaby.

— *Panu Włodzimierzowi P.* — Od trzech lat w tece naszej spoczywa zadanie, na takiemże samem, jak pańska praca, przysłowiu opracowane.

— *Solusowi.* — Szaradę zużytkujemy.

— *Panu Ign. Juw.* — Pański logogryf jeograficzny do druku się nie kwalifikuje.

— *Pani Jadwidze Arc. z Ruskowa.* — Owe „wprzód z litera” psują całe zadanie. Należy raz jeszcze opracować.

— *Panu K. Hellw.* — Oba zadania w koszu.

— *Żmii.* — Nie zużytkujemy.

— *Panu L. Głow. z Konina.* — „Oliwa”, zarówno jak szachy, są mylne.

— *Romantykowi.* — Żądanym wierszem służyć nie możemy, rękopisów bowiem, nie zakwalifikowanych do druku, nie przechowujemy. Z oceną nadesłanego wierszyka spotka się sz. pan wkrótce w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Panu Józefowi F.* — Wiersz przytoczony w koniku, po razy kilka był już w różnych zadaniach drukowany.

— *Panu W. Br.* — Nie rozumiemy, dlaczegoby „mazur” miał być koniecznie „bardzo wesoły”.

— *Panu St. G., stałemu prenumeratorowi.* — „Kąty” pisze się przez *ą*, nie zaś przez *on*, zaś „żniwo” przez *ż*, a nie przez *rz*. Wynika ztąd, iż przed sztuką tworzenia, należałoby wprzód posiąść sztukę... ortografji.

— *Panu Aronowi Ten.* — Ostatnio nadesłana szarada do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu F. Sz.* — Szarada drukowana nie będzie.

— *Panu Sewerynowi Gold.* — Z zadania konikowego korzystać nie będziemy.

— *Mici i Michałowi.* — Myśl niezła, należy jednak wszelkie zaimki i przyimki zastąpić rzeczownikami lub imionami własnemi, i to w pierwszym przypadku. Pośpiech niezbędny.

— *Panu Ksaweremu Goldm.* — W dziale reklam płatnych zadanie pańskie zamieszczone być może.

## Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

**Program większego 6 (256) wieczoru muzycznego, w środę, dnia 8 marca 1893 r**

CZĘŚĆ I.

1) Sonata Es-dur—Beethoven, wyk. p. Hochedlinger. 2) Cavatina z op. Faust—Gounod, odśp. p. Jaroński. 3) Fantazja z op. Otello—Rossini-Erns, wyk. p. Anger. 4) Arja z op. Romeo i Julja—Bellini, odśp. d'Alembert. 5) a) Scherzo — Mendelsohn, b) Chór derwiszów—Beethoven-Saint-Saëns, wyk. p. Hochedlinger.

CZĘŚĆ II.

6) a) Arjoso z op. Pajace — Leoncavallo, b) Nie ronię łez—Schumann, odśp. p. Jaroński. 7) Les Patineurs—Meyerbeer-Liszt, wyk. p. Hochedlinger. 8) a) Wędrowna ptaszyna—Moniuszko, b) Serce pęka mi z bólu—Maszyński, odśp. p. d'Alembert. 9) a) Serenada—Czajkowski, b) Jeta Aragonesa—Sarasate, wyk. p. Anger.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony teatru Wielkiego. 327

## KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najśpieszniej wykończa drukarnia *Kurjera Warszawskiego*, Plac Teatralny № 9.

## Cyrk Ernesto Ciniselli

Dziś, w poniedziałek, wielkie przedstawienie z udziałem całego towarzystwa, Corps de Balletu oraz trupy ***Ben-Bay*** złożonej z 9-iu osób.

Szczegóły w afiszach. 326r

— Właściciel fabryki i ***magazynu bielizny*** pod firmą „LEON" wyjechał za granicę. 971

## Wielka Wyprzedaż

***towarów łokciowych***, po cenie niżej kosztu

**od dnia 2-go marca.**

## IRENA, MARSZAŁKOWSKA 109.

— Znany w sferach przemysłowych i handlowych kupiec tutejszy ***Podróżujący w Cesarstwie*** kilka miesięcy rocznie, życzy przyjąć reprezentację na artykuły tam odbyt mające. Oferty pod „Wojażer poważny" Warszawskie Biuro Ogłoszeń, Wierzbowa 8. 923

## LEKARZ

potrzebny jest zaraz do miasteczka Wołpy, powiatu grodzieńskiego. Pensja 300 rs. rocznie. Ludności 3,000. Wiadomość u aptekarza Zawadzkiego przez Łunnę w Wołpie. 306r

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska nr 7. 921

— Lecznica dla zwierząt przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—2 po poł. Świętokrzyzka 31. 688

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne***. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 691

## KOMITET

## Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich

**po porozumieniu się z radą kasy zawiadamia, że w dniu 15 (27) marca r. b., o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu resursy Kupieckiej przy ulicy Senatorskiej nr 38/40 odbędzie się roczne ogólne zebranie reprezentantów kasy pożyczkowej, na którem rozpatrywanem będzie: sprawozdanie i bilans rachunków za rok ubiegły, projekt rozdziału zysków i oznaczenie wysokości dywidendy za tenże rok, dopełnione zostaną wybory: trzech członków rady kasy, jednego członka zarządu, jednego członka komitetu, trzech członków komisji rewizyjnej, oraz ich zastępców— nadto rozpatrywane będą wnioski, o ile w terminie właściwym złożone zostaną przez uczestników kasy.**

**Bilety wejścia dla uczestników wydawane będą w lokalu kasy w godzinach biurowych w przeddzień posiedzenia.** 311r

## WYPRZEDAŻ

wysortowanych ***Parasolek*** francuskich i ***Parasoli*** angielskich, w magazynie 314r

## Tytusa Kowalskiego

d. J. Penkala, ul. Senatorska nr 10 w Warszawie. ***Rozpoczęła się dnia 6 b. m.***, tj. w poniedziałek i trwać będzie dni 6. Ceny bardzo niskie.

***Edmund Makowski*** właściciel magazynu bławatnego wyjechał do Paryża. 968

## 63 KOPIEJEK

kosztuje asekuracja ***Drugiej Pożyczki Premjowej*** od nadchodzącego ciągnienia marcowego 1893 r. — BIURO BANKOWE „GAZETY LOSOWAŃ" ***53 Krak.-Przedm. 53.*** 303

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Aronowi Hirszberg. — D. 29/XII przybyć nie mogłem. Proszę o inny termin i o pański adres dla listów.—C. 330r

## Przedsiębiorstwo robót asfaltowych,

## Fabryka

**ulepszonej tektury smołowcowej ogniotrwałej, robót betonowych, mozajkowych i posadzek ze sztucznego kamienia**

## IGNACEGO GANTZWOHL

w WARSZAWIE,

poleca na nadchodzący sezon budowlany wyroby swoje, znane z trwałości i dokładnego wykończenia i rzeczone wykonywa na dogodnych warunkach i po cenach bardzo przystępnych.

Niezależnie od tego, wobec zawieszenia sprzedaży smoły z tutejszej gazowni, ***sprowadziłem bezpośrednio z Anglji znaczne zapasy smoły gazowej, przewyższającej o 50%*** krajową i rzeczoną jako ***środek dezynfekcyjny*** sprzedaję na składzie ***hurtowo i detalicznie po cenach niewyższych*** od cen smoły krajowej. 272r

Fabryka i Składy: Towarowa № 18, dom własny. Telefon № 296.

Kantor: Żabia № 3. Telefon № 436.

## M-ME WANDA

## WYPRZEDAŻ Doroczna:

## Koronek, Haftów, Towarów wełnianych, Batystów francuskich, Zefirów, Kretonów,

**tak** 249r

**w sztukach jak resztkach, niżej ceny kosztu.**

## FILOZOFJA HISTORJI NARODU POLSKIEGO,

***przez Juljusza Niemirycza.***

**Część I: Dzieje ludzkości do utworzenia się państwa polskiego. Część II: Dzieje narodu polskiego.** Drukowane w Krakowie, wydanie piękne, w 8-ce dużej; część pierwsza stron 716; część druga stron 829. Jest to dzieło wielkiej doniosłości i nauki, doprowadzone wszechstronnie do r. 1889-go. Zadaniem jego: zbadać cel bytu narodu polskiego, miejsce, jakie zajął wśród innych, posłannictwo, jakie spełnił i powody jego upadku. Cena dotychczasowa za dwa tomy rs. 10, **zniża się na czas krótki na rs. 4, w ozdobnej oprawie rs. 6, w półskórek rs. 5 kop. 50.** Na przes. pocztą dołączać należy do bliższ. miejsc k. 60, do dalsz. rs. 1 k. 20.—*Skład główny w księgarni Edwarda Kolińskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 122.* 334

Piwo rygskie **Waldschloesschen, Kulmbachskie. Monachijskie, porter rygski i piwo B-ci Reych,** poleca HANDEL 364

## Win i Delikatesów

## L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25.

## „W Górach Olbrzymich"

przez 332

## Stanisława Bełze.

Cena rs. 1.

Tegoż autora:

**Holandja.** Cena rs. 1 k. 80.
**Odgłosy Szkocji.** Cena rs. 1.50.
**Za Apeninami.** Wydanie 2-ie. Cena rs. 1.

Skład Główny u

**Gebethnera i Wolffa.**

NAKŁAD i DRUK

**S. ORGELBRANDA SYNÓW**

w Warszawie.

## NAJLEPSZA

## Metoda Języka Francuzkiego

**Dla uczących się z pomocą lub bez pomocy nauczyciela.**

W 36 LISTACH.

Podług 22-go wydania metody Toussaint-Langenscheidta.

Cena kompletu rs. 3. 107

Cena pojedyńczego listu **kop. 10.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

***ENERGICZNY***

## młody człowiek,

poszukuje pracy zaraz.—Skończywszy szkoły za granicą, odbył praktykę w Warszawie, gdzie następnie od lat dziesięciu pracuje na drodze handlowej w dziale biurowym. Ostatnio zajmował posadę kasjera w interesie fabrycznym.—Oferty pod „Praca" przyjmuje Kurjer Warszawski. 374

## Dyrekcja Drogi Żel. Warsz.-Wied.

podaje do wiadomości, że niżej wymienione towary, nie przyjęte przez adresatów, będą sprzedawane przez publiczną licytację. Na stacji Zawiercie d. 1 (13) Marca 1893 r., o godzinie 10 rano, 59 bell surowej bawełny, wagi pud. 402 i na stacji Rokiciny w dniu 3 (15) Marca 1893 r., o godz. 10 rano, maszyny sukiennicze, wagi pudów 211. 277r

**Wielki wybór WYCIERACZEK do nóg**
z włókien kokosowych, manilowych i innych
**CHODNIKÓW KOKOSOWYCH**
różnej szerokości, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych
**przy Składzie Szczotek i Pędzli**
**ALEKSANDRA FEISTA**
w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej. 311



**Istniejąca od roku 1856**
**Parowa Fabryka Musztardy**
**A. SCHWEITZER,**
**Królewska 23**, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca. 296



# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Marca 1893 r., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

**na dostawę w 1893 r. 580 sąż. kub. piasku na potrzeby miejskie, od rs. 8 za sążeń kubiczny.**

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Przydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 464, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrocone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 247r

## Nauka i wychowanie.

**Adres**: Nauczycielka z patentem konserwatorjum, z francuzką konwersacją, życzy demi-place. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. 679r

**A. Szkoła** kroju i szycia Skwareckiej, plac św. Aleksandra № 14, m. 6. Uwaga!! Uczennice praktykują na materjałach. 6800

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 504r

**Adres** pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 721r

**Buchalterji** nauczyciel S. Rogulski, dyplomowany przez okręg naukowy. Niecała № 4. 5644

**Lekcje** muzyki udziela nauczycielka z patentem konserwatorjum. Marszałkowska 94—25. 7027

**Nauczycielka** śpiewu, muzyki. Oferty: Niecała № 1, m. 40. 7084

**Osoba** młoda udziela lekcje przedmiotów i muzyki, za życie i mieszkanie. Nowy-Świat 24—16. 7081

**Potrzebna** nauczycielka z patentem i muzyką na wieś, do jednej dziewczynki. Wiadomość od 2—7, Bednarska 27, m. 5. 7116

**Potrzebna** nauczycielka do trojga dzieci, od godziny 5-ej do 7-ej, posiadająca język russki. Gęsia № 47, m. № 7. 6875

**Student** przyrodnik, poszukuje korepetycyj. Oferty: Niecała 7, u stróża dla „Studenta." 715r

**Student**, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty u stróża, Leszno 28. 712r

**Student** uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, za obiady lub pieniądze. Ulica Aleksandrja № 14, m. 50. 713r

**Uczeń** gimnazjum 5-go, poszukuje korepetycyj. Widok 19, m. 9. 727r

## Doniesienia osobiste.

**Brzydki**, lat 21, średniego wykształcenia, charakteru prędkiego, trochę marzyciel, próżniak, sybaryta i bez majątku, chciałbym poznać bliżej tę, którąby w nagrodę za moją szczerość zechciała poszukać we mnie danych na dobrego męża. Oferta nietentująca, warunków przeto stawiać nie mogę, lecz byłbym szczęśliwy, gdyby rysopis łaskawej nie zgadzał się z moim, przynajmniej w pierwszym punkcie. „Quasimodo" Warszawa p. r. 6698

**Dla** A. M. F. 21 list wysłany. 7108

**Dla** pani „Jadwigi Nowy Rok" list wysłany. 7107

**Kupiec** lat 39, polak, kawaler, blondyn, dla braku czasu i sposobności pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę lub bezdzietną wdowę, sympatyczną, praktyczną, w wieku do lat 30, z kapitałem rs. 5,000. Łaskawe panie serjo myślące raczą złożyć oferty Warszawa poste-restante dla „Kupca M. N." za okazaniem kwitu ogłoszenia, z zawiadomieniem w Kurjerze Warsz. o wysłaniu. Dyskrecja zapewnia się. 6741

**„Litwince** X. 6,000" list na poczcie od Stanowczego 39. 7080

**Litwinka** X. ma list z L. do odebrania. 7117

**Ogrodnik**, kawaler (katolik), lat 27, pragnie zaślubić panienkę uczciwą, mającą posagu rs. 1,000. Oferty na poczcie „Leopold 27." 6724

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Chodzę** do krawiecczyzny po domach prywatnych. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 8. 7097

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 6974

**Agronomów**: rządców, ekonomów, pszczelarzy, owczarzy, leśniczych, ogrodników, kasjerów, pisarzy prowentowych, tylko uzdolnionych i z dobremi rekomendacjami, poleca Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 466r

**Gorzelany** z dobremi świadectwami poszukuje miejsca, może przytem prowadzić kasę, magazyn, zarząd majątku. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Gorzelany." 6519

**Inteligentna** młoda osoba poszukuje odpowiedniego miejsca do towarzystwa lub zarządu domem. Od 3—7-ej, Chłodna № 32, mieszk. 24, Stefanja W. 6986

**Młodzieniec** lat 17, skończywszy 4 klasy realne, posiadający russki, polski, niemiecki, pragnie umieścić się jako praktykant w zawodzie handlowo-przemysłowym. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Młodzieniec." 720r

**Młody** człowiek, katolik, z porządnej rodziny, ukończywszy 3 klasy gimnazjum realnego, poszukuje jakiejkolwiek posady, początkowo może przyjąć za małem wynagrodzeniem; za pośrednictwo gotów zapłacić od 30 do 60 rs. Dokładne oferty przesyłać proszę: miasto Rawa, gubernja piotrkowska, poste-restante W. W. 5623

**Mechanik** z dobremi świadectwami poszukuje miejsca maszynisty w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. S. R. 6689

**Niemieckiej** konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 6265

**Niemka** wysoko wykształcona poszukuje zajęcia na godziny za małem wynagrodzeniem. Oferty pod F. F. Kurjer Warsz. 7094

**Osoba** przybyła ze wsi inteligentna, dobrej rodziny, lat 25, przyjemnej powierzchowności, godna zaufania, pracowita, kompletnie udoskonalona w gospodarstwie wiejskiem i domowem, poszukuje samodzielnego zarządu na wyjazd. Świadectwa, rekomendacje. Adres: Leszno 55, m. 4. 7004

**Ogrodników** z dobremi rekomendacjami i uzdolnionych poleca kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 723r

**Panna** lat 21 poszukuje miejsca sklepowej w interesie galanteryjnym lub okryć damskich z kaucją rs. 50. Wiadomość: Świętojerska № 10, m. 11. 6818

**Rządców** domów do administracji, meldunków, prowadzenia spraw, z kaucjami, poleca kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 714r

**Rolnik** pracujący przeszło 30 lat w pierwszorzędnych majątkach, posiadający chlubne świadectwa, w razie żądania gwarancję poszukuje zajęcia rządcy, magazyniera, inkasenta lub kasjera. Oferty W. R. przyjmuje Kurjer. 693r

**Tapicer** Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna 7. 7112

### b) Zaofiarowane.

**Chemik** technik do samodzielnego prowadzenia tak technicznie jakoteż administracyjnie małego zakładu przemysłowego poszukiwany jest. Tylko tacy, którzy się już praktycznemi zajęciami gdzieindziej wykazać mogą, uwzględniani będą. Żonaci mają pierwszeństwo. Reflektanci proszeni są o złożenie kopij świadectw oraz podanie sposobów dotychczasowych zajęć pod adresem: „J. R. № 25" do kantoru niniejszego pisma. 6704

**Introligator** kompletnie uzdolniony, obznajmiony dokładnie z fabrykacją ksiąg oraz robotami ozdobnemi, potrzebny jest zaraz.— Jedynie tylko wysoce uzdolnieni introligatorzy mogą swe oferty wraz z kopjami świadectw przesłać do pp. Jermułowicza i Bergmana w Sosnowicach. 711r

**Maszynistki** potrzebne do bielizny mężkiej, pensja 16 rubli miesięcznie. Twarda № 3, m. 48, Osmulska. 7103

**Niańka** z dobremi świadectwami potrzebna jest do dwojga dzieci. Chłodna 22, mieszkania 1. 6914

**Ogrodnik**-dzierżawca potrzebny do majątku ziemskiego o 5 mil szosą od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, mieszkania 5. 6320

**Potrzebne** zdolne staniczarki. Ul. Wołyńska № 11, m. 48. 6879

**Potrzebne** zdolne panny i podręczne do pracowni ubiorów dziecinnych Lucji, Świętokrzyzka 22, 1-sze piętro. 724r

**Potrzebna** osoba inteligentna, niemka, do panienki 8 lat, demi-place. Bracka № 16, m. 1, na 1-em piętrze. 6861

**Panny** zdolne do staników i podręczne do spódnic potrzebne zaraz do magazynu Pariset, Nowy-Świat № 41, m. 20. 6330

**Potrzebna** starsza panna do pracowni. Złota 23, m. 6. 6609

**Podręczne** do staników i spódnic, zaraz.— Nowolipie 3, parter, front. 6906

**Potrzebna** zdolna rękawiarka i staniczarka. Nowogrodzka № 13, mieszkania 3. 6862

**Potrzebna** na wyjazd do Rosji zdolna modystka do kapeluszy damskich, mogąca umiejętnie przyjmować obstalunki. Wiadomość: Długa 35, od 8—9-ej rano i wieczór, u Degurskiej. 6527

**Panna** podręczna do kapeluszy, zupełnie uzdolniona, potrzebna zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipie 12, Fiszhaut. 6907

**Potrzebny** jest młody człowiek (chrześcjanin), ładnie piszący po polsku, russku i niemiecku, jako pomocnik buchaltera do domu handlowego branży technicznej. Oferty pod E. L. w kantorze Kurjera Warsz. 7003

**Potrzebna** panna do krawiecczyzny. Grzybowska № 17, mieszkania 5. 6951

**Potrzebne** są zaraz zdolne staniczarki oraz podręczne. Karmelicka 26, m. 1. 6949

**Potrzebne** są zaraz panny bardzo zdolne do staników. Żabia № 9, 1-sze piętro. 7098

**Potrzebne** są kobiety do roznoszenia mleka. Karmelicka 7, m. 6. 7087

**Potrzebne** zaraz zdolne prasowaczki do bielizny mężkiej, a jedna prasowaczka umiejąca biegle pisać i rachować. Senatorska № 3, w kantorze pralni. 7104

**Potrzebny** kantorzysta, niemiec. Świętokrzyzka 32, m. 3, zrana od 10—12-ej. 7069

**Potrzebna** zdatna podręczna do pracowni sukien. Bracka 4, szwajcar wskaże. 7106

**Uczniowie** dobrej konduity potrzebni do cukierni. Wiadomość: róg Brackiej i Alei Jerozolimskich № 16. 6690

**Zaraz** potrzebne są zdolne podręczne do pracowni sukien i okryć damskich. Ul. Nowogrodzka № 29, m. № 5. 6682

## Kupno i sprzedaż.

**A. Szydłowieckiej** fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

**A. Chmielna** 15. Mleko świeże codziennie z dóbr Rakowiec. 7037

**Adres.** Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 3995

**Angielskie** sztychy kolorowane, masońskie ordery i dyplomy, numizmaty, medale, porcelanę, bronzy, kryształy, minjatury, zbroję, materje, srebra, biżuterję oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze kupuje B. Bolcewicz, Saski Plac 5. 733r

**Busolę** i niwelator Gerlacha sprzedam.— Nowowiejska 24, m. 3. 7090

**Biurko** dębowe siedmioszufladowe 20 rubli, u stolarza, Żórawia 5. 7091

**Biurko** damskie starożytne i szafę z bronzami sprzedaję. Podwale № 13, m. 20. 6673

**Do sprzedania** kasa ogniotrwała, fortepian Małeckiego, garnitur mebli stylowy, biurko. Złota № 31, m. 1. 4629

**Dubeltówka** 20 kaliber, dziwer staroturecki, do sprzedania. Bronikowska, Erywańska 18. 6781

**Do sprzedania** fortepian w dobrym stanie fabryki Hofera. Waliców 22, m. 4. 6624

**Do sprzedania!** Sekreterka starożytna, sofka ładna, łóżeczko, landszafty, porcelana, wiele innych przedmiotów. Elektoralna 18, sklep. 7085

**Do sprzedania** kostjum, suknia, płaszczyk i dolman letni. Hoża 40—6. 6582

**Elegancki** brek, prawie nowy, na 6 osób, lando czteroosobowe i kareta trzyosobowa renomowanej fabryki, b. mało używane, do sprzedania. Erywańska 9, stróż wskaże. 678r

**Fabryka** i magazyn wyrobów jubilerskich W. Moczydłowskiego, Nowy-Świat 49, poleca wielki wybór gotowej biżuterji brylantowej, złotej i srebrnej, oraz wszelkie wyroby w zakres jubilerstwa wchodzące. Obstalunki i reperacje wykonywa szybko i dokładnie. Ceny najniższe. 637r

**Faeton** do sprzedania tanio. Orla № 9, u Geyera. 6120

**Faetony** nowe, nadzwyczaj eleganckie, wolanciki, bryczki specjalnie do wsi zbudowane sprzedaję. Leszno 52. 7093

**Fortepian** krótki 7 oktaw F. Hofera rs. 230. Leszno 69—18. 7101

**Fortepiany**, pianina używane kupuję. Reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 9, W. Grabowski. 7102

**Fortepian** czarny, krótki, z karnesklapą, angielską mechaniką, za rs. 45. Furmańska 8, mieszk. 23. 745r

**Fortepian** Kerntopfa rs. 280 sprzedam.— Długa 19, m. 16. 5554

**Główny** skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

**Jest** do sprzedania wolanczik 3 miesiące używany. Wiadomość: Erywańska 7, fabryka powozów Szulca. 6693

**Jest** do sprzedania faeton, poczwórny powóz i wolant. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 6919

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 597r

**Kupuję** maszyny krawieckie, szewckie, kamasznicze oraz damskie wykupuję z lombardów. Dzika 20, mieszk. 34, Tagszejn. 6026

**Kartofli** 2,500—3,000 pudów do sprzedania w Warszawie bardzo tanio. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod „Kartofle." 6579

**Kamienie** granitowe kostkowe, deski topolowe półcalówki suche dwa łokcie szerokie, do sprzedania za rogatką Belwederską w Józefinie, gdzie w pięknym cienistym ogrodzie z pałacem letnie mieszkania są do wynajęcia. 6552

**Kanapka**, dwa fotele bordo utrechtem kryte i stół. Śliska 10, m. 2. 730r

**Koni** parę powozowych, maścistych, niedrogich, kupię. Oferty: Chmielna 12, mieszkania 5. 7079

**Kredens**, stół, krzesła, komoda, stoliczki, kolumny, kandelabry, etażerka. Marszałkowska 135. 7050

**Meble** różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.— Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 7043

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 6917

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 7016

**Masło** i powidła bardzo dobre 15 kop. funt. Złota 37, m. 7, od 9 do 12-ej. 6750

**Motory** gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

**Mundur** dla urzędnika ministerjum spraw wewnętrznych klasy VII jest do sprzedania. Ulica Ciepła № 19, mieszk. № 25. 6833

**Maszyna** Singera familijna do sprzedania za 28 rubli. Ogrodowa 43, m. 15. 7068

**Okna** inspektowe pomalowane i oszklone oraz szkło na takowe jest do sprzedania u szklarza, Senatorska № 19. 6561

**Otomana**, szeslong urzędowej roboty bardzo tanio. Elektoralna № 8, m. 18. 7109

**Otomanę**, kanapkę utrechtową sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 7088

**Otomany** gustowne tanio. Bracka 10, mieszkania 18, drugie podwórze. 7105

**Otomana** za rs. 18 do sprzedania. Marszałkowska 91, mieszkania 24. 7055

**Ogier** rasowy, złoty kasztan, do sprzedania w hotelu Polskim. Tamże wałach kasztanowaty. 6847

**Palto** pluszowe w dobrym stanie do sprzedania. Wspólna 37—1, między g. 12—3. 6841

**Powóz** lekki, mało używany, ktoby miał do sprzedania, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. G. 7114

**Potrzebna** suknia lila jedwabna, strojna.— Adresa przyjmuje kantor Kurjera „Suknia." 7089

**Rowery** najnowszych systemów oraz wszelkie przybory i części składowe, poleca zakład mechaniczny specjalny J. Pietruszewskiego, Leszno 36, gdzie także przyjmuje wszelkie reparacje. 6916

**Rower** do sprzedania, gumy masywne 1¼" nowy. Jasna № 3, od 5—7-ej, stróż wskaże. 6570

**Szafa** do sprzedania. Chłodna № 52, mieszkania 6. 6567

**Siodła** damskie (trzy sztuki), mało używane, pozostawiono do sprzedania w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, ulica Królewska № 6, róg Saskiego Placu. 6053

**Szafa** orzechowa duża rozbierana i otomana tanio. Żórawia 26, m. 7. 7051

**Tanio**! Dubeltówka Lancastra kaliber 12 do sprzedania w składzie win i towarów kolonjalnych Stanisława Radeckiego, Podwale № 18. 692r

**W 9-ym** bataljonie saperów jest do sprzedania około 2,000 pudów siana. Wiadomość w kancelarji bataljonu, ulica Senatorska № 15. 6926

**Z. Owoce** świeże, pomarańcze w znacznym wyborze, poleca owocarnia, Chmielna 26.

**Z. Winogrona** smaczne, zdrowe.

**Z. Kompoty**, konfitury, soki, powidła, marmelady, korniszony, ogórki, pomidory.

**Z. Masło** świeże, solone, pieczarki.

**Z. Indory**, indyczki świeży transport.

**Z. Towary** kolonjalne poleca owocarnia, Chmielna 26. 6897

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania meble i inne różne rzeczy. Ulica Marszałkowska № 114. 6589

**Z powodu** wyjazdu sprzedaję kredens, stół, garniturek, bibljotekę, konsolę, komodę, stół do kart, etażerkę, słupki, żardinierkę, landszafty, firanki, dywan, lampę, drobiazgi, materace, poduszki, bieliznę stołową, samowar, kuchenne sprzęty. Hoża 9—27. 7086

**2 szafy** dębowe duże do sukien. Leszno 18, u stolarza. 7099

**300 kłocy** topolowych do sprzedania o 5 mil szosą od Warszawy. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 6321

## Interesa handl. i majątk.

**A) Kredyt** u kupców hurtowych, fabrykantów, etc., wyrabia dla handlujących kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 507r

**Apteki** z obrotem 1,500—3,000 rs. poszukuję w dzierżawę zaraz. Oferty: Skład materjałów aptecznych A. Łukomski, Marszałkowska róg Zgody. 7034

**A) Pożyczki** dla handlujących wyrabia kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 508r

**Do sprzedania** hotel w Krakowie, przy pryncypalnej ulicy, kompletnie urządzony. Kapitał wymagalny 31,000 rs. Wiadomość: Florjanska № 32, m. 3, lub w Warszawie: Nowogrodzka № 19, m. 13. 6767

**Do sprzedania** elegancki sklep tabaczny z towarem lub bez takowego. Punkt dobry, klijenci stali. Wiadomość: Żórawia 6, mieszkania 15. 6889

**Domy** do sprzedania w okolicy dworca warszawsko-wiedeńskiego, na bardzo dobre procenta, w szacunku od 35 do 200 tysięcy rubli. Wiadomość: Widok 13, m. 6, do 1-ej po południu. 6585

**Dom** w ruchliwej, fabrycznej części miasta, z placem frontowym do budowy, przynoszący obecnie przeszło 13% od kapitału włożonego, do sprzedania za 43,000 rubli. Dochód roczny rs. 5,000, pozostałe Towarzystwo amortyzuje się po 14 latach, do kupna potrzeba około 16,000 rubli. Reflektanci raczą składać adresy: ulica Marszałkowska № 136, w handlu win pod firmą „Kaukaz." 6631

**Domy** od 20 do 200,000 rubli. Pałacyk z ogrodem blisko Kruczej. Majątki od 5 do 200 włók z lasami do sprzedania. Wiadomość u pełnomocnika, Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 7110

**Do sprzedania** lub zamiany na dom w Warszawie majątek włók 11, z inwentarzem, budowlami, obszernym ogrodem, łąką, młynem, stałe dochody 1.000 rs. Towarzystwa 10,000 rs. Wiadomość: Chmielna № 48, m. 7, od 9 do 10-ej i od 4 do 6-ej. Bez pośrednictwa. 7119

**Do sprzedania** sklep spożywczy z dystrybucją. Komorne tanie. Marszałkowska domu № 86, m. 67, od 10 do 3-ej. 7111

**Do sprzedania** sklep spożywczo-dystrybucyjny urządzony, z naftą. Wiadomość: Wilcza № 18. 7011

**Hotel** z restauracją w mieście fabrycznem do sprzedania lub zamiany na podobny zakład w mieście gubernjalnem. Wiadomość w cukierni W-go Popielawskiego, przy ulicy Podwale № 3. 7030

**Interes** przemysłowo-handlowy bardzo korzystny z powodu wyjazdu do sprzedania na dogodnych warunkach. Kapitał potrzebny rs. 1,500. Specjalność niewymagalna. Wiadomość: Chmielna 16, mieszkania № 3. 6896

**Jest** do odstąpienia interes w dobrym punkcie. Wiadomość: Marszałkowska 139, mieszkania 15, od 5—7-ej wieczorem. 6543

**Jest** do sprzedania 4 morgi gruntu szlacheckiego w Zbikowie pod Pruszkowem, wraz z domem. Wiadomość u Józefa Kacperskiego w Zbikowie. 7092

**Krowiarnia** z 5-ma krowami z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Aleksandrja № 18. 6930

**Kantor** komisowy, Nowosenatorska 6. Domy i place w różnych stronach Warszawy i Pragi, niektóre na wyjątkowo korzystnych warunkach do nabycia. Wiadomość codziennie, pomiędzy godziną 12 a 2-gą z południa. 675r

**Korzystne** kupno. Nowe i używane: Lokomobila 8-konna. Maszyny parowe 14, 30, 50-konne. Dwa kotły parowe rurowe po 52 metr. kwadr. pow. ogrzewalnej, 4 atmosfery ciśnienia. Kocioł parowy 5.25 metr. kwadr., 5 atmosfer. Pompy zasilające parowe i do transmisji dla kotłów 30 do 250 koni siły. Pompy wodne dostarczające 500 i 800 litrów wody na minutę do ruchu od transmisji. Pompa powietrzna 16-calowa parowa odpowiednia dla cukrowni. Piła taśmowa (Bandsäga) na krążkach 5 stóp średnicy. Piła cyrkularna. Maszynka do ostrzenia pił tartacznych. Ogrzewacz do maszyny parowej. Zbiorniki cieczy z blachy żelaznej. Transmisje 2½ i 3-calowe. Szajby pasowe 8 do 66 cali średnicy. Maszyny rolnicze, jak: pługi, siewniki, maneże, młocarnie, wialnie, żnlwiarki etc.—Informacja u Leszczyńskiego, Żórawia 6, m. 7, do 10-ej zrana i od 4—6-ej po południu, z wyjątkiem świąt. 7002

**Kawiarnia** tanio do sprzedania z powodu słabości. Krucza № 19. 6292

**Posesja** z ogrodem w mieście powiatowem pod Warszawą do sprzedania. Zielna 26, m. 25. 6646

**Potrzeba** w Warszawie zarządzającej do sklepu (filji ogólnie znanej firmy). Pomoc familijna w zastępstwie musi być zapewnioną, zatem matka z córką lub dwie siostry mają pierwszeństwo. Wymaga się zamiłowania w kupiectwie i znajomość języków krajowych, kaucji rs. 1,000, które pracując w interesie przynoszą 10% rocznie, gwarancja zupełna, pensja stała rs. 30 miesięcznie i tantjema, z którą ogólny dochód około rs. 600 rocznie i więcej dosięgnąć może, zależy to od skrzętności i dobrych chęci zarządzającej. Interes czysty, delikatny, publiczność jaknajlepsza. Oferty piśmienne z dokładnym adresem (ulica i mieszkanie) przyjmuje do 5-go marca r. b. pod literami „A. B. C." kantor Kurjera Warsz. 6004

**Posiadający** gotowizną rs. 2,500 do 3,000 może mieć zaraz z gwarancją kapitału, z udziałem w zyskach, z możnością wycofania się z zyskami w ciągu lat 2-ch, zajęcie przy eksploatacji torfu w okolicy bezleśnej, gdzie torf jako opał jest rozpowszechniony. Wiadomość: Marszałkowska 131, mieszkania 8, od 10-ej zrana do 2-ej. 747r

**Restauracja** do sprzedania. Warunki dogodne. Cena przystępna. Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 7067

**Rs.** 9,000 do umieszczenia w małych częściach na hypoteki. Podwale № 5, mieszk. 3, od godz. 4—5-ej. 7018

**Rs.** 1,500 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska 78, mieszkania 9. 6831

**Restauracja** jest do sprzedania w dobrym punkcie, z urządzeniem. Ulica Szpitalna № 4. 6576

**Sprzedam** 185-morgowy folwark pod Warszawą. Oferty: Kurjer Warsz. „185." 6539

**Sklepik** wiktuałów z powodu wyjazdu do sprzedania. Tamka 27. 6909

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wronia róg Prostej 21. 717r

**Sklep** wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Komorne rs. 9. Ulica Krochmalna 65. 6836

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: ul. Leopoldyna № 22, w sklepie. 6525

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ogrodowa № 42. 6538

**Sklep** mączny z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Ul. Marszałkowska 95. 6774

**Sklep** na pierwszorzędnej ulicy, o obszernych wystawach, wyjeżdżając odstąpię z urządzeniem tanio. Komorne 350. Wiadomość: Miodowa 3, stróż. 7095

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wąska Freta № 32. 7113

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 104. 6272

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia samej kobiecie. Wiadomość na miejscu, Mokotowska № 52. 6596

**Wspólnik** czynny z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs. do korzystnego interesu fabrycznego pod Warszawą potrzebny dla umniejszenia zajęcia. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 25, m. 5. 6322

**Z powodu** wyjazdu sklep wiktuałów do sprzedania. Wilcza № 78. 6602

**Z powodu** słabości jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: ul. Ordynacka № 7. 6885

**Zdolny** ajent handlowy poszukuje zastępstwa fabryk wszelkich branży na Królestwo Polskie, włada językami polskim i niemieckim, na żądanie składa kaucję. Oferty: Kurjer Warszawski A. T. 7028

**6,000** do 7,000 rubli potrzebne, 1-szy numer domu po Towarzystwie, punkt najlepszy, 6%. Pośrednictwo wyłączone.— Pańska 15, m. 5, od 4—5-ej. 6953

**68,000**, 46,000, 37,000, 35,000, 32,000, 30,000, 25,000, 22,000, 20,000, 18,000, 15,000, 12,500, 12,000, 10,000, 9,000, 8,640, 8,500, 8,000, 7,000, 6,500, 6,000, 5,000, 4,500, 4,200, 4,000, 3,000, 2,500, 2,000, 1,800, 1,500, 1,200, 1,000, 600, 580, 200 i 140 rubli potrzeba na dobre hypoteki miejskie, ziemskie, weksle, 8,000, 4,200, 1,500, 1,000, 600, 570 sprzeda, Nachname, należności nabywa Kantor komisowy, ulica Nowosenatorska 6, od 4-ej. 656r

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

**Dwa** pokoje obszerne, frontowe, z kuchnią, do odnajęcia zaraz. Marjensztadt 20. 6173

**Kantor** komisowy, Nowo-Senatorska 6, pośredniczy w wynajmie mieszkań od 1-go kwietnia i 1-go lipca. 657r

**Mieszkanie** potrzebne od św. Jana na zakład metalowy, z siłą pary i gazem, oraz na mieszkanie 3 pokoje obszerne, przedpokój i kuchnia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla K. B. 7036

**Od 1-go** kwietnia r. b. Chmielna 28, sklep z mieszkaniem gdzie obecnie restauracja, składające się z dużego sklepu frontowego, dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, dużej piwnicy i ogródka, za cenę roczną rs. 600. Wiadomość u rządcy na miejscu, lub w kantorze Henryka Feigenblatta, Orla № 6. 737r

**Pomieszczenie** dla panienki przy rodzinie. Nowy-Świat 24—16. 7082

**Pokój** kawalerski, z całodziennem życiem lub bez. Marszałkowska № 71, mieszkania № 25. 7100

**Potrzebny** pokój z przedpokojem lub dwa małe pokoje, od frontu, z oddzielnem wejściem, na pierwszorzędnej ulicy, przy familji lub u gospodarza, od 1 kwietnia. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. A. B. 7118

**Poszukuje** się od 1 lipca lokalu, w nowej dzielnicy miasta, w domu porządnie utrzymanym, złożonego z czterech do pięciu pokoi, z odpowiedniemi wygodami, chociażby na 3-m piętrze, komorne może być zapłacone z góry za rok cały. Reflektanci raczą składać zawiadomienia w warszawskiem biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod A. B. 6124

**Sklep** od 1 lipca, obok kolumny Zygmunta. Podwale 4. 6716

**Sklep** o 4-ch otworach, z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 kwietnia. Chmielna 13. 5884

**Sklep** narożny, Krucza 13, w którym mieści się handel win i towary kolonjalne, z przyległem mieszkaniem, nie jest do wynajęcia—skutkiem czego uprasza się interesantów więcej nie zgłaszać. 6857

**Sklep** obszerny, z dużem oknem wystawowem, z trzema przyległemi pokojami, zdatny na magazyn strojów damskich, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Nowo-Senatorska № 4, wiadomość u stróża. 608r

**Trzy** pokoje, przedpokój, kuchnia, od kwietnia—punkt pryncypalny. Zajmujący może być rządcą. Szczegółowe oferty w ciągu tego dnia przyjmuje kantor Kurjera War. dla „H. Z." 7083

**Zaraz** salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, obok kolumny Zygmunta Podwale 4. 6717

**Z powodu** wyjazdu na kilka miesięcy, chciałbym teraz obejrzeć i wynająć mieszkanie: 5 lub 6 pokoi, blizko Elektoralnej, Marszałkowskiej. Oferty pod W. Z. 53 biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 6810

## Ogłoszenia rozmaite.

**A) „Exssicator"** konieczny dla farbiarni, browarów, dystylarni, mydlarni, cukrowni, broszurka bezpłatnie. Ritter, Marszałkowska 117. 5618

**Damskie** żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 6918

**Dnia** 2 marca zgubiono kolczyk brylantowy, średniej wielkości. Uprasza się uczciwego znalazcy o odniesienie na Włodzimierską 14, mieszkania 3, za nagrodą. 6891

**Elegancki**, niedrogi magazyn ub. męzkich Chmurczyńskiego posiada doborowe materjały i gotową garderobę. Marszałkowska № 99. 7096

**Kosze** do podróży, koszyki, żardiniery, etażery, parawany, wózki, welocypedy dziecinne poleca Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 6601

**Lecznica** chorób zębów i jamy ustnej, Marszałkowska 109, przyjmują doktorowie i dentyści od godz. 10-ej do 6-ej Ciężko chorzy mogą się umieścić w lecznicy. 6728

**Massaż** na miejscu i massażystki wzywane do chorych. Zakład gimnastyki szwedzkiej, Mazowiecka 5. 4701

**Najmodniejsze** bereciki, kapotki, mufeczki fantazyjne, wykończam bardzo gustownie; także wyuczam strojów niedrogo. Nowy-Świat № 24. 7040

**Nieszczęśliwa** wdowa z czworgiem drobnych dzieci i starą matką, odwołuje się do serc litościwych osób. z prośbą o pomoc materjalną i pracę do domu, gdyż nie mogąc pozostawić dzieci samemi, nie może się wydalać na dłuższy czas z domu. Łaskawe oferty pod „Wdowa z czworgiem dzieci." 714r

**Na sezon** wiosenny! Suknie, okrycia podług ostatnich żurnali paryzkich wykonywa pracownia Ludwiki Wasilkowskiej. Chmielna 49/22. 5905

**Nowo** otworzona wielka pralnia bielizny, bez użycia środków chemicznych, na żądanie reparacja tejże za małą dopłatą, oraz pranie letnich sukien bez prucia, ceny nizkie. Senatorska № 3, od Krakowskiego № 87. 5003

**Obiady** na świeżem maśle. Chmielna 20, mieszkania 3. 6692

**Potrzebne** kompletnie uzdolnione panny, podręczne i uczennica. Tamże przyjmują się suknie podług najświeższych sezonowych żurnali od 5-u rs. z dodatkami. Pracownia sukien „Julie," Podwale № 18, m. 12. 7046

**Przyjmuje** wszelką krawiecczyznę po nizkich cenach. Żelazna 31, m. 3. 7074

**Stanisław** Wierzbowski, adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w Bendzinie, przyjmuje sprawy cywilne i kryminalne do wszystkich sądów. 7115

**Zaginęła** ¼ część losu drugiej klasy 160-ej loterji klasycznej № 13737. Zastrzeżenie zrobione. Uprasza się znalazcę o złożenie tejże w aptece p. Gorfeina w Łodzi. 746r

**„Zacherlin"** tępi pluskwy, robactwo domowe. „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost gieldy. 4824

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 21 Февраля (6 Марта) 1893 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**